REKLAMA
KUPIĘ GRUNTY
również udziały.
Spłacę zadłużenie.
Tel. 502 055 702



Zaatakował i znieważył Ukraińca

s.2

- Na front kur...o! - krzyczał pracownik oławskiej firmy do kolegi z pracy. - Wy kur...wy zajeb...e ukraińskie! Autor tych słów już nie współpracuje z firmą, która wydała oświadczenie...

OŁAWA ECO24 TAXI 24h
PRZEWÓZ OD 1 DO 8 OSÓB
tel. 666 666 146

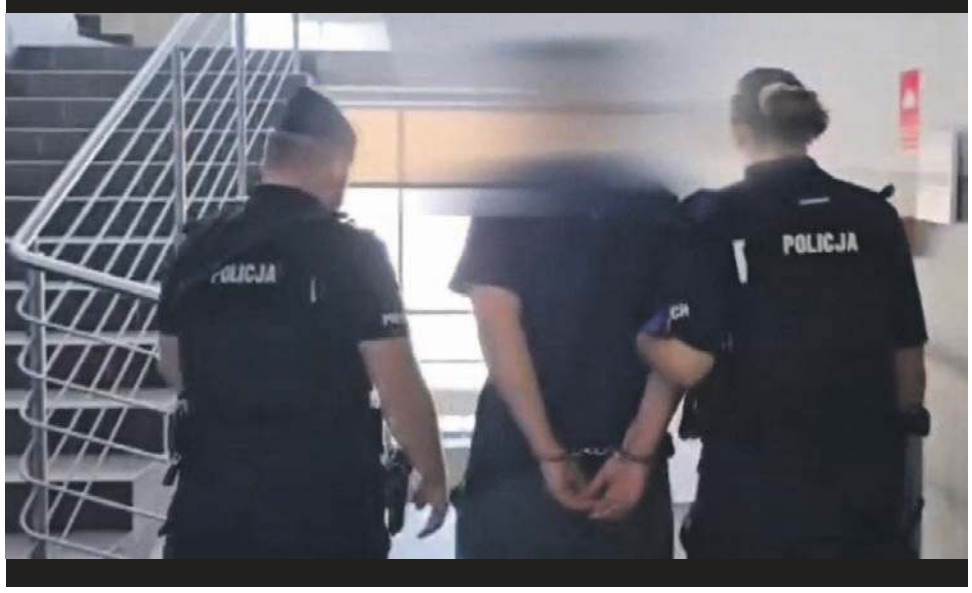
RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
lub 71-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY

MAX TAXI 24h
695 603 603
REKLAMA

NIEDZIELIMY
powiatowa
tuOława.pl
GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OŁAWSKIE WWW.TUOLAWA.PL INDEX 324280 ISSN 1509-0809
6 SIERPNIA 2026, NR 32 (1734), CENA 4,50 ZŁ 5% VAT

Seria brutalnych rozbojów w Oławie. Sprawcy zatrzymani

s.2



Chcą odwołać Mazurka



s.5

Odejście radnej Karoliny Kaczor-Hanuszewicz dało opozycji kolejne powody do odwołania przewodniczącego RM w Oławie Krzysztofa Mazurka

Burmistrz Stajszczyk deklaruje: - Wybudujemy tu nowy budynek Centrum Kultury



Nowoczesny obiekt, w którym swoje siedziby mają mieć Miejsko-Gminne Centrum Kultury oraz Biblioteka Publiczna, ma stanąć w samym centrum miasta - w miejscu istniejącego do niedawna parkingu, naprzeciwko Centrum Sportu i Rekreacji. W piątek radni podjęli uchwałę o zmianach w budżecie, zgodnie z którą gmina będzie miała pieniądze na zlecenie koncepcji. To pierwszy krok...

s.4

9771509080008 32

eprasa.pl bd0d5c2e6b

OŁAWA

Seria BRUTALNYCH rozbojów w Oławie. Sprawcy zatrzymani

Nie wybierali ofiar. Atakowali nagle i bez skrupułów - bili, szarpali, przewracali na ziemię, a następnie okradali. Do brutalnych rozbojów doszło zarówno na ulicach Oławy, jak i w pociągach przejeżdżających przez nasze miasto

W drugiej połowie lipca oławscy policjanci prowadzili intensywne działania w związku z trzema brutalnymi rozbojami, do których doszło na terenie miasta oraz w pociągach przejeżdżających przez Oławę.

17 lipca w pociągu relacji Lublin - Wrocław Główny, na wysokości stacji Oława, 35-letni mieszkaniec Wrocławia został zaatakowany przez kobietę i mężczyznę. Napastnicy bili go, szarpali za odzież i odpychali, doprowadzając do stanu bezbronności, po czym zabrali jego okulary korekcyjne. Już 20 lipca oławscy kryminalni zatrzymali 33-letnią mieszkankę Oławy podejrzaną o udział w tym przestępstwie. Decyzją sądu została tymczasowo aresztowana na trzy miesiące. Równocześnie trwały intensywne czynności zmierzające do zatrzymania drugiego sprawcy.

W nocy z 18 na 19 lipca, przy ul. Brzeskiej w Oławie, dwaj obywatele Bangladeszu wracający z pracy i wpłacający utarg we wpłatomacie zostali zaatakowani przez napastnika. Sprawca bił obu mężczyzn po głowie i całym ciele, a następnie ukradł gotówkę, portfel z dokumentami oraz kartami płatniczymi. Jeden z pokrzywdzonych wymagał pomocy medycznej. Policjanci szybko ustalili tożsamość podejrzanego. Jak się okazało, ten sam mężczyzna brał udział również we wcześniejszym rozboju w pociągu.

30 lipca około godziny 00.30 kierownik pociągu relacji Warszawa - Wrocław Główny powiadomił służby o agresywnych pasażerach wszczynających awanturę. W trakcie wykonywania obowiązków służbowych został uderzony w twarz, czym naruszono jego nietykalność cielesną. Po opuszczeniu składu na stacji Oława sprawcy rzucali w pociąg różnymi przedmiotami, powodując uszkodzenie mienia. To jednak nie był koniec ich agresji. Po oddaleniu się z rejonu dworca, na ul. Opolskiej zaatakowali 20-letniego mieszkańca Oławy. Bili go, przewrócili na ziemię, a następnie ukradli okulary oraz słuchawki o łącznej wartości 600 zł.



Policjanci szybko ustalili tożsamość podejrzanego

Policjanci Ogniwa Patrolowo-Interwencyjnego błyskawicznie zatrzymali jednego ze sprawców - 42-letniego mieszkańca Oławy. Kilka godzin później, po pościgu, kryminalni zatrzymali drugiego podejrzanego - 21-letniego mieszkańca Oławy. Obaj byli wcześniej karani za inne przestępstwa i wykroczenia. Wszyscy zatrzymani - 33-letnia kobieta oraz mężczyźni w wieku 21 i 42 lat - decyzją sądu zostali tymczasowo aresztowani na okres trzech miesięcy.

Rozbój jest przestępstwem zagrożonym karą do 15 lat pozbawienia wolności. O dalszym losie podejrzanych zdecyduje sąd. Brutalna przemoc nie może i nie będzie pozostawać bez zdecydowanej reakcji. Dzięki zaangażowaniu policjantów oraz sprawnie przeprowadzonym działaniom operacyjnym osoby podejrzane o te niebezpieczne przestępstwa zostały wyeliminowane z przestrzeni publicznej. - Każde zgłoszenie dotyczące rozboju lub przemocy traktujemy priorytetowo - mówi oficer prasowa KPP Wioletta Polerowicz. Za każdym takim zdarzeniem stoi człowiek, któremu odebrano poczucie bezpieczeństwa. Dlatego oławscy policjanci konsekwentnie podejmują działania, aby sprawcy jak najszybciej zostali zatrzymani i ponieśli odpowiedzialność za swoje czyny.

(CK)

Narkotyki przy kierowcy i w mieszkaniu. 36-latek ZATRZYMANY po kontroli

POWIAT

36-letni mieszkaniec powiatu oławskiego został zatrzymany po kontroli drogowej na terenie gminy Oława. Policjanci znaleźli przy nim amfetaminę, kolejne substancje zabezpieczyli w jego mieszkaniu, a badanie narkotesterem wykazało obecność amfetaminy i metamfetaminy w organizmie. Ostateczne potwierdzenie, czy kierował pod wpływem narkotyków, przyniosą badania krwi

Do zdarzenia doszło we wtorek, 28 lipca, około godziny 17.10. Funkcjonariusze ogniwa patrolowo-interwencyjnego Komendy Powiatowej Policji w Oławie zatrzymali do kontroli drogowej kierującego Audi A4. Podczas wykonywania czynności mundurowi ujawnili przy 36-latku woreczek strunowy z białym proszkiem. Wstępne badanie wykazało, że była to amfetamina.

W związku z podejrzeniem posiadania środków odurzających policjanci przeszukali miejsce zamieszkania mężczyzny. Tam zabezpieczyli kolejne dwa woreczki z białym proszkiem. Jak informuje policja, substancje zostaną poddane szczegółowym badaniom laboratoryjnym. To jednak nie był koniec konsekwencji kontroli. Zachowanie kierowcy wzbudziło podejrzenia funkcjonariuszy, że może znajdować się pod wpływem środków odurzających. Badanie narkotesterem dało wynik pozytywny, wskazując na obecność amfetaminy i metamfetaminy w organizmie.

Od mężczyzny pobrano krew do dalszych badań laboratoryjnych, które mają ostatecznie potwierdzić lub wykluczyć obecność substancji psychoaktywnych w chwili prowadzenia pojazdu. Policjanci zatrzymali również jego prawo jazdy za pokwitowaniem, a samochód został pozostawiony poza drogą publiczną. 36-latek odpowie za posiadanie środków odurzających, za co zgodnie z ustawą o przeciwdziałaniu narkomanii grozi kara do trzech lat pozbawienia wolności. Jeżeli wyniki badań krwi potwierdzą, że prowadził pojazd pod wpływem narkotyków, usłyszy również zarzut kierowania pojazdem pod wpływem środków odurzających. Za to przestępstwo grozi kara do trzech lat więzienia, wieloletni zakaz prowadzenia pojazdów oraz wysoka grzywna.

(CK)

Pracownik oławskiej firmy ZAATAKOWAŁ i znieważył Ukraińca

OŁAWA

W internecie pojawiło się nagranie, na którym współpracownik Grupy Stadnicki z Oławy atakuje mężczyznę z Ukrainy. Krzyczy do niego, że powinien wrócić na front, wulgarnie obraża na tle narodowościowym, a na koniec dochodzi do przemocy fizycznej


„Na front kur...o!" - powtarza agresor w kasku

Polak z ekipy budującej halę Lidla pod Skawiną 24 lipca zaatakował dwóch obywateli Ukrainy z innej firmy. Wyzywał ich i ostatecznie przeszedł do rękoczynów. Pracodawca, Grupa Stadnicki z Oławy, wyrzuciła agresora z pracy. „Nie tolerujemy takich zachowań" - napisała w oświadczeniu.

Na nagraniu Polak w kasku i kamizelce firmowej w hali magazynowej wyzywa osobę nagrywającą i atakuje ją, najpierw słownie, potem fizycznie. „Na front kur...o!" - mówi agresor w kasku. „Wy kur...wy zajeb...e ukraińskie, ku...a!". Ofiara - co słychać na filmiku - prosi: „Nie dotykaj mnie, cofa się przed agresorem, a nagranie urywa się, gdy Polak uderza w telefon nagrywającego.

Grupa Stadnicki przekazała w mediach oświadczenie, że działanie mężczyzny miało charakter prywatny i samowolny, a wobec tego pracownika podjęto natychmiastowe działania i nie reprezentuje on już firmy w żadnym zakresie. Zarząd wyraził ubolewanie, że w wyniku zdarzenia ucierpiał przedstawiciel innej firmy. Spółka podkreśliła, że żadne emocje ani spory zawodowe nie mogą usprawiedliwiać przemocy fizycznej.

Nagranie trafiło do policji. Szybko ustalili, że pracownicy oławskiej firmy prowadzili ostatnio roboty budowlane w okolicach Skawiny - dlatego sprawą zajmuje się Komenda Powiatowa Policji w Krakowie. Według wstępnych ustaleń do incydentu doszło w piątek 24 lipca - już kolejnego dnia zgłoszenie o groźbach karalnych złożyły dwie osoby pochodzenia ukraińskiego. Śledczy zbadają sprawę m.in. pod kątem dyskryminacji na tle narodowościowym. Na razie trwa ustalanie pełnego przebiegu zdarzeń, m.in. tego, co wydarzyło się przed nagrywaniem filmiku. Na razie nikomu nie postawiono zarzutów

(T)

Grupa Stadnicki Sp. z o. o. opublikowała oświadczenie: - W związku z incydentem, do którego doszło 24.07.2026 z udziałem przedstawiciela naszej firmy oraz przedstawiciela innego podmiotu, Zarząd organizacji Grupa Stadnicki Sp. z o.o. oświadcza, że stanowczo i bezwzględnie potępia wszelkie formy agresji oraz przemocy. W naszej organizacji obowiązuje absolutna zasada zero tolerancji dla jakichkolwiek zachowań agresywnych, niezależnie od ich podłoża, dynamiki czy wcześniejszego przebiegu sporu. Przekroczenie granic nietykalności cielesnej oraz eskalacja konfliktu są dla nas całkowicie nieakceptowalne. Standardy etyczne, szacunek i bezpieczeństwo to fundamenty, na których budujemy nasz zespół - wszelkie działania stojące w rażącej sprzeczności z tymi wartościami godzą bezpośrednio w dobre imię, reputację oraz stabilność naszej firmy. Jako organizacja czujemy się głęboko dotknięci faktem, że zostaliśmy wciągnięci w tę kryzysową sytuację, która w żaden sposób nie reprezentuje naszych standardów. Informujemy, że zachowanie tej osoby było jej całkowicie prywatnym, samowolnym działaniem. Nasza organizacja podjęła decyzję o podjęciu natychmiastowych i zdecydowanych działań w tej sprawie. Osoba ta nie reprezentuje już naszej firmy w żadnym zakresie. Jednocześnie wyrażamy głębokie ubolewanie, że doszło do tak drastycznego zdarzenia, w wyniku którego ucierpiał przedstawiciel innej firmy. Jest nam niezmiernie przykro.

eprasa.pl bd0d5c2e6b

GRUPA psb MRÓWKA

PROSTO SZYBKO BLISKO WSZYSTKO



NASZ HIT
29,99 zł/szt.

POLSKIE SKLEPY

PŁYTA GIPSOWO-KARTONOWA
wym. 12,5x1200x2600 mm

Podane ceny są maksymalnymi cenami brutto od 06.08 do 14.08.2026 lub do wyczerpania zapasów w sklepach PSB MRÓWKA: Brzeg, Oława i Strzelin. Informacja o najniższej cenie z ostatnich 30 dni przed obniżką dostępna jest w sklepie, szczegóły oferty na: www.mrowka.com.pl/sklepy-psb-mrowka. Fotografie mogą nie odzwierciedlać rzeczywistego wyglądu towarów.

Zapraszamy do naszych marketów
BRZEG Włościańska 7 OŁAWA Kutrowskiego 68 STRZELIN Dzierżoniowska 16c

REKLAMA

OŁAWA

26-latek podejrzany o kradzież rozbójniczą trafił do aresztu. Miał UKRAŚĆ pieniądze z lokalu gastronomicznego

Na trzy miesiące do tymczasowego aresztu trafił 26-letni mieszkaniec powiatu oławskiego podejrzany o kradzież rozbójniczą. Mężczyzna miał zabrać pieniądze z zaplecza jednego z lokali gastronomicznych w centrum Oławy, a podczas ucieczki odepchnąć pracownicę, która próbowała go zatrzymać

Do zdarzenia doszło 16 lipca około godziny 22.00 w jednym z lokali gastronomicznych w rejonie oławskiego Rynku. Jak ustalili policjanci, sprawca wszedł na zaplecze lokalu i zabrał 500 złotych. Gdy zauważyła go pracownica i próbowała uniemożliwić mu ucieczkę, mężczyzna użył wobec niej siły, odpychając kobietę, po czym uciekł z pieniędzmi. Pokrzywdzona nie odniosła obrażeń wymagających pomocy medycznej.

Sprawą zajęli się funkcjonariusze Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Oławie. W wyniku przeprowadzonych czynności operacyjnych szybko wytypowali osobę podejrzewaną o dokonanie przestępstwa. Okazał się nią 26-letni mieszkaniec powiatu oławskiego, który był już wcześniej notowany przez policję, między innymi za kradzież samochodu oraz kierowanie pojazdem pod wpływem alkoholu.

Mężczyzna został zatrzymany 28 lipca. Zgromadzony materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie mu zarzutu kradzieży rozbójniczej. Dwa dni później, 30 lipca, sąd - na wniosek Policji i Prokuratury - zastosował wobec podejrzanego trzymiesięczny tymczasowy areszt.

Za kradzież rozbójniczą grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności.

(CK)



Mężczyzna został zatrzymany 28 lipca.

ODSZKODOWANIA
TEL. 731 97 97 97
BEZPŁATNA ANALIZA
KANCELARIA PRAWNA WOJCIECH PAWŁOWSKI
Oława, ul. 11 Listopada 23 a
REKLAMA

KASACJA POJAZDÓW
STAL-FOX
- OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY - GOTÓWKA
- WYSTAWIAMY WSZYSTKIE ZAŚWIADCZENIA
- ZAPEWNIAMY DARMOWY TRANSPORT



Oława, ul. Zielna 26, tel. 510 148 426
REKLAMA

AM WARSZTAT
SERWIS SAMOCHODOWY
WSZYSTKIE MARKI



OŁAWA, ul. Jodłowa 4
Kontakt 572 709 130


REKLAMA

eprasa.pl bd0d5c2e6b

Burmistrz Stajszczyk DEKLARUJE: - Wybudujemy Centrum Kultury

- Zrealizujemy tę inwestycję bez względu na ewentualne środki zewnętrzne - obiecywał podczas sesji Rady Miejskiej burmistrz Piotr Stajszczyk. Nowy obiekt, w którym swoje siedziby mają mieć Miejsko-Gminne Centrum Kultury i Biblioteka Publiczna, ma stanąć w samym centrum miasta



W tym miejscu ma powstać budynek Miejsko-Gminnego Centrum Kultury i Biblioteki Publicznej

Temat trafił na sesję Rady Miejskiej, ponieważ radni otrzymali uchwałę o zmianach budżetowych, w której znalazło się 150 tysięcy zł na zadanie pt. „Budowa Miejsko-Gminnego Centrum Kultury i Miejskiej Biblioteki w Jelczu-Laskowicach". Kwota ta ma zostać przeznaczona na przygotowanie koncepcji i Programu Funkcjonalno-Użytkowego.

Dyskusja rozpoczęła się w sposób... tajemniczy. Radny Krzysztof Skrzydłowski z Nowej Generacji zapytał, jakie gmina ma plany na zagospodarowanie terenu w centrum miasta, na którym do końca czerwca funkcjonował parking. Burmistrz Piotr Stajszczyk odpowiedział, ale jeszcze wtedy nie zdradził, że to właśnie tam ma powstać nowy budynek MGCK i Biblioteki Publicznej.

- Będziemy porządkować ten teren w miarę możliwości, mamy pewien plan na to - stwierdził burmistrz. - Samochody ciężarowe wciąż tam stoją, rozważaliśmy wprowadzenie zakazu, ale na razie tego nie robimy, bo one zajęłyby parkingi w innych częściach miasta. Zajmiemy się tym, jak już będziemy porządkować ten teren.

Burmistrz deklaruje

Kilka chwil później głos zabrał radny Marek Starczewski ze Wspólnoty Samorządowej - Lokalnych Patriotów: - Po tylu latach się doczekałem, a trochę tych lat już mam i wiele w samorządzie przeżyłem. W uchwale budżetowej znalazłem świetną wiadomość. Gmina znalazła i chce przeznaczyć pieniądze, które dadzą zielone światło w długim tunelu, który prowadzi do wybudowania nowego budynku Centrum Kultury i Biblioteki Publicznej. 150 tysięcy przewidziane na opracowanie koncepcji daje nadzieję, że ten obiekt w ciągu kilku lat powstanie. Gdzie on zostanie zlokalizowany? Czy miejsce inwestycji zostało już wybrane? Proszę też powiedzieć, czy zostały przeprowadzone konsultacje, jeśli chodzi o salę widowiskową i o zaplecze budynku? Jak ma wyglądać przebieg tej inwestycji? Jest szansa, że powstanie jeszcze w tej kadencji, co byłoby ogromnym sukcesem tego samorządu, a konkretnie tej rady i przede wszystkim władzy. Skąd w ogóle ta decyzja, by wchodzić w tę inwestycję, która na pewno będzie kosztowała grubo ponad 20 mln złotych? Z prawdziwą satysfakcją powinniśmy dziś zrobić wielki ukłon w stronę lokalnej władzy, dzięki której podejmiemy tę uchwałę i rozpoczniemy to zadanie. Mieszkańcy i nasze miasto zasługują, by taki obiekt u nas istniał. Żeby skończyło się poniewieranie Centrum Kultury, które małymi siłami robi wielkie rzeczy dla naszej społeczności. Dziękuję, że udało się wygospodarować te środki na rozpoczęcie prac nad przygotowaniem niezbędnych dokumentów.

Do pytań radnego odniósł się burmistrz, rozpoczynając od podsumowania minionych lat. Zaznaczył, że temat budowy nowej siedziby dla instytucji kulturalnych pojawiał się w przestrzeni publicznej wielokrotnie, jednak zazwyczaj kończył się wyłącznie na przedwyborczych obietnicach.

- O centrum kultury mówiło się na tej sali od wielu lat - podkreślał. - Przed wyborami prezentowano wizualizacje, a potem, gdy patrzyło się na plany inwestycyjne czy plany wieloletnie, to okazywało się, że takiej inwestycji nie ma.

Piotr Stajszczyk zapewnił, że obecna decyzja nie jest nagłym kaprysem czy wrzutką przed kampanią, lecz przemyślanym krokiem i realizacją programu wyborczego jego komitetu (WSLP). Podkreślił również, że koncepcja nie powstaje w próżni, a proces decyzyjny poprzedziły rozmowy z przyszłymi gospodarzami obiektu.

- Panie dyrektor MGCK i biblioteki wiedziały o tym zamiarze nieco wcześniej niż państwo - kontynuował. - Te rozmowy będą jeszcze trwały, ale ustalaliśmy już wstępnie, co byłoby potrzebne przy takim obiekcie. Tak jak pan zauważył, to byłaby i biblioteka, i centrum kultury, ale też sala widowiskowa na około 250 osób.

W kwestii lokalizacji burmistrz przyznał, że jego dawny pomysł przebudowy hali OSiR przy ul. Partyzantów i zaadaptowania jej na centrum kultury dziś by się nie sprawdził. Oficjalnie potwierdził, że nowy obiekt stanie na terenie dotychczasowego parkingu w samym sercu miasta, nieopodal Centrum Sportu i Rekreacji.

- W poprzedniej kadencji gmina zmieniła tam plan miejscowy i wydzieliła działki pod budownictwo wielorodzinne, a jedną z tych działek - tam, gdzie powstał blok - zdążyła sprzedać spółdzielni - tłumaczył burmistrz Stajszczyk. - Drugą działkę miał spotkać podobny los, ale my to zablokowaliśmy. Po przyjęciu Planu Ogólnego będziemy przystępować do zmiany MPZP w tym zakresie. Chcemy zagospodarować cały ten teren właśnie pod centrum kultury i bibliotekę.

Inwestycja zapowiada się na niezwykle kosztowną. Sama budowa może pochłonąć sporo ponad 20 milionów złotych, a do tego dojdą wydatki na zagospodarowanie otoczenia. Burmistrz w swojej wypowiedzi użył sformułowania o czymś w rodzaju rynku, urozmaiconego zielenią. Jak wyjaśnił, „spięcie montażu finansowego" było możliwe dzięki kilku czynnikom: zakończeniu finansowanej w całości ze środków gminnych rozbudowy PSP nr 1 (koszt ponad 30 mln zł), zakończeniu budowy Parku Europejskiego, a także boiska przy PSP nr 3. Do tego dochodzą korzystne dla samorządu zmiany w sposobie wyliczania dochodów z podatków CIT i PIT.

- Nawet jeśli nie znajdą się środki zewnętrzne - a może tak się zdarzyć - to my i tak chcemy podjąć tę decyzję i realizować inwestycję - zapowiedział Piotr Stajszczyk. - Oczywiście, w zależności od środków i kosztorysu ustalać będziemy zakres inwestycji i jej etapowanie, ale nie uzależniamy już budowy od wsparcia z zewnątrz, aczkolwiek będziemy się o nie starali, chociażby na wyposażenie. Mogę dziś powiedzieć wprost: zrealizujemy tę inwestycję.

Zabezpieczone w budżecie 150 tysięcy złotych ma posłużyć stworzeniu rzetelnego Programu Funkcjonalno-Użytkowego (PFU), który da pełny obraz kosztów. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z optymistycznymi założeniami, budowa miałaby ruszyć w 2028 roku, a jej finał mógłby nastąpić w roku 2029.

Radni się cieszą, skarbnik tłumaczy finansowanie

W temacie wypowiedział się radny Krzysztof Skrzydłowski. Zaczął od apelu, by burmistrz wszystkich radnych traktował tak samo, przypominając, że gdy na początku sesji zapytał o zagospodarowanie terenu po parkingu, to odpowiedzi nie uzyskał, a gdy o to samo zapytał radny z klubu, z którego startował Piotr Stajszczyk, to dowiedział się wszystkiego.

- Cieszę się, że znalazły się pieniądze na budowę centrum kultury - mówił Skrzydłowski. - Pan burmistrz wspomniał, że udało się zablokować kolejną budowę bloku w pobliżu tej działki i to jest prawda. Cieszę się, że wspólnymi siłami zablokowaliśmy też kolejne lata funkcjonowania parkingu. Jako RM mieliśmy już podłożoną pod nos uchwałę, która miała przedłużyć dzierżawę dotychczasowemu najemcy, ale udało się ją wspólnymi siłami odrzucić. To bardzo dobra informacja, że w końcu przystępujemy do tej ważnej inwestycji, która powinna być zapoczątkowana już dawno.

Do słów Krzysztofa Skrzydłowskiego o zablokowaniu przedłużenia umowy na prowadzenie parkingu odniósł się Marek Starczewski. Radny Wspólnoty Samorządowej przypomniał kulisy tej decyzji, zaznaczając, że obecne uporządkowanie działki to raczej szczęśliwy zbieg okoliczności niż efekt celowych działań na rzecz budowy MGCK. Przypomniał, że na początku roku Skrzydłowski sprzeciwiał się bezprzetargowemu przekazaniu terenu dotychczasowemu najemcy, przekonując, że są inni chętni, gotowi zapłacić gminie więcej. Rada i burmistrz przystali na ten pomysł, jednak do ogłoszonego przetargu ostatecznie nikt nie stanął. Starczewski zauważył, że samorząd stracił na tym finansowo, a pierwotnym zamysłem wcale nie była budowa centrum kultury, lecz wygenerowanie większych zysków z dzierżawy. Z tego powodu wyraził zdziwienie, że radny Nowej Generacji w jakimś sensie przypisuje sobie zasługi w zabezpieczeniu tego terenu pod nową inwestycję.

Wywołany do tablicy Krzysztof Skrzydłowski szybko odparł zarzuty o uszczuplenie miejskiego budżetu. Tłumaczył, że potencjalny nowy najemca był faktycznie bardzo zainteresowany przejęciem terenu, ale zwyczajnie przegapił terminy przetargowe. Radny ocenił jednocześnie, że to najprawdopodobniej właśnie po tym fiasku burmistrz zrezygnował z dalszych poszukiwań dzierżawcy, a zamiast tego zapadła decyzja o przeznaczeniu pustej działki pod budowę nowej siedziby dla instytucji kulturalnych.

Głos w dyskusji zabrał również radny Krzysztof Woźniak z Koalicji dla Jelcza-Laskowic, który nie ukrywał zadowolenia z rozpoczęcia prac nad wyczekiwanym od dawna zadaniem. Przypomniał jednocześnie, że starania o tę inwestycję trwają już wiele lat.

- To jest bardzo dobry moment na realizację tej inwestycji i cieszę się, że pan burmistrz ma podobne zdanie na ten temat, a także że podjął pierwszy krok, by rozpocząć prace nad koncepcją - mówił Woźniak. - To jest ważna i długo oczekiwana inwestycja. Pamiętam, jak sam przygotowywałem wniosek do burmistrza w 2017 roku, pod którym podpisało się wtedy wielu innych radnych. Na początku tej kadencji rozmawialiśmy o tym zadaniu jako o kluczowym dla naszej gminy. Wtedy burmistrz miał wątpliwości dotyczące lokalizacji. Cieszę się jednak, że zauważył pan jedną rzecz, że nie można zbudować tego obiektu bez zmiany MPZP Oławska-Bożka. Już gdy obowiązujący obecnie plan powstawał, bardzo trudno rozmawiało mi się na ten temat z ówczesnym wiceburmistrzem Romualdem Piórką, który przekonywał, że budynek użyteczności publicznej i dwa budynki mieszkalne wielorodzinne w tym miejscu to jedyne rozwiązanie. Nie byliśmy go w stanie przekonać, że nie da się zjeść ciastka i mieć ciastka. Argumentem było to, że gmina skądś musi zdobyć pieniądze na budowę centrum kultury. Dziś widzimy, że warto poczekać i zrobić coś porządnie.

Przy okazji Woźniak zapytał, czy gmina rozważa, by obiekt miał parking podziemny, który mógłby też pełnić funkcję schronu, a co za tym idzie, być może udałoby się na niego pozyskać środki z ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej.

Burmistrz potwierdził, że chciałby, aby obiekt posiadał parking podziemny i również myśli o nim w kontekście ewentualnego miejsca schronienia. Zapowiedział, że wraz ze skarbniczką Agnieszką Górską wybiera się w tej sprawie do wojewody, by dowiedzieć się, jakie są możliwości.

- W ramach wspomnianej ustawy przez kolejne lata składamy wnioski do Urzędu Wojewódzkiego - tłumaczył szef gminy. - W 2025 dotyczyły one zakupu niezbędnych sprzętów, w 2026 budujemy magazyn kryzysowy z prawdziwego zdarzenia, a w 2027 i później chcielibyśmy się skupić na uzyskaniu dofinansowania na miejsce schronienia.

Po tej wypowiedzi radny Woźniak stwierdził, że tym bardziej jest spokojny, że inwestycja zostanie zrealizowana w sposób przemyślany i zgodnie ze skrupulatnie opracowanym planem.

Jedno z ostatnich pytań padło ze strony radnego Marka Starczewskiego: - Mówimy dziś o koncepcji i programie użytkowym inwestycji, która może kosztować nawet 25 mln zł. Wpłynie to jakoś na deficyt gminy? Będziemy zmuszeni korzystać z dodatkowych źródeł, czy jesteśmy w stanie z naszych środków budżetowych zrealizować to zadanie, nie zwiększając deficytu?

Odpowiedziała skarbnik Agnieszka Górska: - Planowany na ten rok deficyt wynosi 17,5 mln złotych, co jest wynikiem bardzo niskim w porównaniu do poprzednich lat. Doświadczenie pokazuje, że rok budżetowy kończymy albo z bardzo niskim deficytem, albo z nadwyżką. Z racji tego, że przez wcześniejsze lata zbudowaliśmy poduszkę finansową w postaci nadwyżki z wolnymi środkami, które pozyskaliśmy z Banku Gospodarstwa Krajowego w ramach kredytu 0%, mamy ok. 30 mln buforu finansowego, który pozwala nam bezpiecznie wejść w tę inwestycję. W październiku poznamy proponowane rozdziały podatku dochodowego od osób fizycznych i prawnych na kolejny rok oraz potrzeby oświatowe. To nam pokaże, jaki montaż finansowy tej dużej inwestycji będzie dla nas możliwy - czy będziemy musieli ją bardziej rozłożyć w czasie, czy zrealizujemy ją w dwa lata. W tym roku kończymy boisko przy PSP nr 3, które kosztowało 8 mln, podobną kwotę wydaliśmy na park, a za nami też inwestycja w PSP nr 1 warta 35 mln. Patrząc na to, że do tej pory byliśmy w stanie udźwignąć takie zadania, zachowując stabilność finansową, uważam, że spokojnie możemy dziś podchodzić do budowy centrum kultury.

Dyskusję zakończył przewodniczący RM Jacek Załubski, pytając o możliwości dofinansowania. Burmistrz Piotr Stajszczyk odpowiedział, że urząd będzie to cały czas sprawdzał, ale raczej nie ma co liczyć na dofinansowanie do samej budowy centrum kultury. Większe szanse dotyczą wyposażenia czy parkingu podziemnego, który miałby też być miejscem schronienia.

- Będziemy składać wnioski wszędzie, gdzie będzie się dało - skwitował Stajszczyk.

Radni podjęli uchwałę o zmianach budżetowych. Większość była „za", wstrzymał się Błażej Telążka z „Nowej Generacji", a głosu nie oddali nieobecni - Bartosz Roskosz i Bogdan Szczęśniak.

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

eprasa.pl bd0d5c2e6b

OŁAWA

Rada Miejska

Wniosek o ODWOŁANIE przewodniczącego nabiera mocy

- Teraz wniosek o odwołanie przewodniczącego jest mega zasadny - mówi radna Magdalena Ziółkowska, gdy okazało się, że przewodniczący RM „zataił przed radnymi nie jedno, a całe mnóstwo pism, co świadczy o celowym kneblowaniu informacji"

Po ostatniej przed wakacyjną przerwą sesji Rady Miejskiej w Oławie radna Magdalena Ziółkowska z Koalicji Obywatelskiej złożyła wniosek o odwołanie z funkcji przewodniczącego RM Krzysztofa Mazurka z Prawa i Sprawiedliwości. Powód? Utrata zaufania. Przewodniczący nie poinformował radnych o rozstrzygnięciu nadzorczym wojewody, przez co, zdaniem Ziółkowskiej, zataił przed radnymi kluczową korespondencję. Tym samym pozbawił Radę kompetencji decydowania, co doprowadziło do całkowitej i nieodwracalnej utraty zaufania niezbędnego do pełnienia tej zaszczytnej funkcji. O sprawie pisaliśmy 2 lipca w 27 nr GP-WO.

Wraz z wnioskiem o odwołanie przewodniczącego RM radna Ziółkowska złożyła też drugi „o udostępnienie radnym rejestru całej korespondencji, jaka w tej kadencji RM wpłynęła do biura Rady, gdyż - jak uzasadniła - nie wiadomo, czy nie było więcej takich wiadomości, „o których przewodniczący nie informował radnych, chociaż powinien".

Wykaz pism, o które wnioskowała radna otrzymała 23 lipca i - jak mówi - jest przerażona, bo na liście 400 pism grubo ponad połowa to te, o których radni nie byli informowali w żaden sposób ani na sesjach w punkcie „komunikaty przewodniczącego", ani mailowo, tymczasem wiele z nich to sprawy ważne, w tym rozstrzygnięcia i decyzje wojewody dolnośląskiego.

Wśród tych pism, jak się okazuje, jest też długa korespondencja dotyczącą ewentualnego naruszenia przez radną RM Karolinę Kaczor zakazu wynikającego z art. 24 f ust 1 ustawy o samorządzie gminnym tj. prowadzenia działalności gospodarczej z wykorzystaniem mienia gminy, zarządzania taką działalnością oraz reprezentowania jej. Chodzi o współpracę firmy MK Corps, której radna Kaczor była prezesem, ze spółką miejską ZWIK w Oławie (pisaliśmy o tym w poprzednim, tj. 31. numerze GP-WO, w artykule „Karolina Kaczor rzuciła mandat. Dlaczego?).

O tym, że wojewoda dolnośląski oczekuje wyjaśnień w takiej sprawie, radni oficjalnie od przewodniczącego rady dowiedzieli się dopiero na początku lipca tego roku, gdy wojewoda wysłał do przewodniczącego kolejne pismo w tej sprawie.

Z udostępnionej radnej Ziółkowskiej korespondencji wynika natomiast, że pierwsze takie pismo przewodniczący Mazurek otrzymał już 26 marca 2025 roku. Co więcej, przeprowadził postępowanie wyjaśniające, które trwało kilka miesięcy, wiązało się z serią pism, jakie wpływały do biura rady i przewodniczącego, ale o żadnym z nich przewodniczący nie informował radnych. Tymczasem 31 marca pisemnie poprosił o wyjaśnienia radną Kaczor oraz spółkę miejską ZWiK w Oławie.

Odpowiedź od ZWiK-u, którego 100% właścicielem jest Miasto Oława, otrzymał 8 kwietnia. Brak w niej konkretnej odpowiedzi na zadane przez przewodniczącego pytania i oczekiwania. Co więcej, brak potwierdzenia czy też zaprzeczenia, że spółka MK Corps, o którą pyta przewodniczący, powołując się na pismo od wojewody, miała jakikolwiek związek ze ZWiK. Jest natomiast tłumaczenie, że przepis 24 f ustawy o samorządzie gminnym „nie dotyczy spółki prawa handlowego, jaką jest ZWiK spółka z o. o., dotyczy radnego samorządu gminnego". Dalej jest, że w spółce ZWiK żaden radny RM w Oławie nie zarządza działalnością spółki ani też nie jest jej przedstawicielem czy pełnomocnikiem w prowadzeniu takiej działalności. Mając natomiast na uwadze zapisy ustawy Kodeksu Spółek Handlowych ZWiK nie może ujawniać tajemnic spółki. Jednocześnie informuje, że może udostępnić dokumenty spółki Radzie Nadzorczej, wspólnikom, a także w ramach innych przepisów, ale nie w trybie art. 24 f. I na tym koniec, czyli formalnie odpowiedź jest, ale... nic nie wnosi do sprawy i niczego nie wyjaśnia, bo - zdaniem ZWiK - to nie ich problem.

Bardziej konkretna jest odpowiedź radnej Karoliny Kaczor, którą przewodniczący otrzymał na piśmie 14 kwietnia 2025. Radna potwierdza, że firma, w której pełni funkcję prezesa, realizowała zamówienie dla ZWiK. Odbywało się to na podstawie umowy zawartej przed 8 maja 2024 (a to wtedy, po złożeniu ślubowania, formalnie była już radną). - Nie można tym samym uznać, że współpraca została podjęta dopiero po tej dacie i tym samym nie może być rozpatrywana w związku z wykonywaniem przez mnie mandatu radnej RM w Oławie - czytamy w piśmie radnej Kaczor do przewodniczącego RM.

Dalej radna pisze, że sprzedaż towarów i usług miała miejsce na rzecz ZWiK Sp. z o.o. w Oławie, który jest „odrębną od Miasta Oława osobą prawną, posiadającą własne mienie powstałe w wyniku działalności gospodarczej prowadzonej przez spółkę. Miasto Oława jest właścicielem udziałów składających się na kapitał spółki, jednak nie może być uznane za właściciela mienia spółki w pozostałej części".

W związku z tym, zdaniem radnej, stawiany jej zarzut w rozumieniu art. 24 f ustawy o samorządzie gminnym nie znajduje uzasadnienia. Co więcej, zobowiązania ZWiK nie były pokrywane z budżetu miasta, a wyłącznie ze środków finansowych spółki.

Podsumowując radna „przyjmuje stanowisko, że zarządzana przez nią firma nie prowadzi działalności gospodarczej z wykorzystaniem mienia komunalnego miasta Oława i nie zachodzi przesłanka z przywołanego przepisu ustawy o samorządzie gminnym"

Jednocześnie w tym samym piśmie radna informuje, że nie będzie kontynuować współpracy ze ZWiK: - Mając na względzie zasady bezstronności, przejrzystości oraz uczciwego sprawowania mandatu radnej podjęłam decyzję o niekontynuowaniu oraz niepodejmowaniu żadnej dalszej współpracy handlowej między KC Corps a ZWIK W Oławie. Decyzja ta podyktowana jest moją chęcią działania w sposób etyczny i odpowiedzialny wobec mieszkańców oraz uniknięcia jakichkolwiek wątpliwości co do przejrzystości wykonywania mandatu radnej. Z przykrością zauważam, że mój mandat dla części radnych stanowi przeszkodę, co znajduje odzwierciedlenie w treści złożonego zawiadomienia.

Na tym sprawa się nie kończy, bo z dalszej korespondencji wynika, że przewodniczący RM informował wojewodę o konieczności wydłużenia terminu wyjaśnienia sprawy „z uwagi na znaczny stopień skomplikowania oraz konieczności podjęcia dalszych czynności wyjaśniających". Z korespondencji wynika też, że w sprawę włączyła się sekretarz miasta Lilla Rzadkowska, która 29 kwietnia z upoważnienia burmistrza napisała pytanie/prośbę do prof. Jerzego Korczaka - znanego Oławianina, który specjalizuje się w prawie samorządowym - czy przygotowałby opinię prawną w poruszanym temacie. Odpowiedź była negatywna, bo profesor nie miał czasu, ale - jak wiemy z odpowiedzi, której udzielił nam w minionym tygodniu rzecznik wojewody - „w toku zgromadzonych wyjaśnień i oświadczenia złożonego przez radną Kaczor wojewoda nie znalazł podstaw do wszczęcia procedury wygaszenia radnej Kaczor mandatu", ale sprawa wracała do wojewody i przewodniczącego rady jeszcze dwa razy.

Gdy rozmawialiśmy o przebiegu sprawy z Krzysztofem Mazurkiem w minionym tygodniu, powiedział nam, że nie informował radnych o pismach w omawianej sprawie, bo uznał, że nie wydarzyło się nic, co by tego wymagało. - Wszczęcie wygaszenia mandatu nie nastąpiło, wojewoda uznał wyjaśnienia radnej, więc nie było o czym informować radnych - stwierdził. Dodał, też że pisma wpływające do biura rady nie są tajemnicą. Każdy radny, który się interesuje, może przyjść do Biura Rady i ma prawo przejrzeć korespondencję kierowaną do biura RM.

Pytany o wniosek złożony przez radną Ziółkowską w sprawie odwołania go z funkcji przewodniczącego z powodu „zatajania korespondencji przed radnymi" mówi, że nie ma sobie w tej sprawie nic do zarzucenia: - Nie mam wiedzy prawniczej, by samemu o wszystkim decydować, więc często konsultuje się z radcami prawnymi i na tej podstawie podejmuję decyzje. Uważam, że powód, który stał się przyczyną do złożenia wniosku o odwołanie, jest nietrafiony, ale - jak dodaje Mazurek - każdy radny, partia opozycyjna ma takie prawo i nikt im tego prawa nie odbiera.

Pod złożonym wnioskiem obecnie podpisało się osiem osób, będzie procedowany na sesji, a jaki będzie wynik głosowania - zobaczymy. Przypomnijmy, żeby odwołać przewodniczącego Radu Miejskiej w Oławie potrzeba bezwzględną większość składu rady w obecności co najmniej połowy radnych - przy pełnym składzie oławskiej RM na sesji oznacza to co najmniej 11 głosów za odwołaniem.

Coraz więcej do zarzucenia przewodniczącemu ma natomiast radna Ziółkowska. - Jeżeli od początku kadencji do radnych nie trafiają pisma wpływające do Rady Miejskiej w Oławie, to nie jest kwestia przeoczenia czy przypadkowego błędu - mówi. - Mówimy o systemowym odcinaniu radnych od wiedzy, do której mieli pełne prawo. Powiedziałabym wręcz, że mamy do czynienia z celowym blokowaniem informacji. Trudno o bardziej jaskrawy przykład ograniczenia transparentności. Radni zostali pozbawieni dostępu do wiedzy niezbędnej do wykonywania swojego mandatu, co bezpośrednio uderza w prawo mieszkańców do pełnej i uczciwej reprezentacji. Tego rodzaju praktyki odbierają radzie jej rolę kontrolną i niszczą zaufanie do standardów działania lokalnego samorządu. Skoro rozstrzygnięcie nadzorcze wojewody wpływa oficjalną drogą do Rady Miejskiej, zadaniem przewodniczącego jest niezwłocznie przekazać je radnym.

A tak się nie stało i to nie jeden raz - jak twierdzi radna - dlatego też już dziś można się spodziewać, że dyskusja nad wnioskiem o odwołanie przewodniczącego na sierpniowej sesji będzie burzliwa.

Przypomnijmy. To pierwszy wniosek o odwołanie przewodniczącego RM w Oławie z funkcji w tej kadencji, ale trzeci w historii Krzysztofa Mazurka w tej roli.

WIOLETTA KAMIŃSKA



Krzysztof Mazurek jest spokojny: - Uważam, że powód, który stał się przyczyną do złożenia wniosku o odwołanie, jest nietrafiony

eprasa.pl bd0d5c2e6b

Wstępniak, czyli...



...najpierw słowa potem pięści

To była tylko kwestia czasu. Już rok temu informowaliśmy, że powiat oławski jest trzeci w kraju, jeżeli chodzi o liczbę legalnie pracujących Ukraińców. Teraz GUS podał eksperymentalnie liczone dane, dotyczące obcokrajowców i wyszło, że w Jelczu-Laskowicach jest ich 34% (w tym ok. 70% Ukraińców), co znaczy, że co 3-4 mieszkaniec Jelcza-Laskowic jest obcokrajowcem. Co to oznacza, zwłaszcza w Polsce, zwłaszcza w środowisku, gdzie nacjonaliści mają się całkiem dobrze? Bombę z opóźnionym zapłonem, która właśnie zaczyna wybuchać. Do krajowych incydentów znieważania Ukraińców z powodu ich narodowości dołączył „bohater" z naszego powiatu, który uraczył kolegę z pracy taką wiązanką: - *Banderowcy k*wa! Wypie*dalaj na front ku*wo. Cwaniaczki je*ane, wy ku*wy je*ane ukraińskie! Putin czeka nas was.*

Potem zaatakował go fizycznie.

Można się spierać o politykę. Można mieć różne zdania o wojnie, migracji, pomocy innym narodom czy decyzjach rządzących. To jest normalne w wolnym społeczeństwie. Ale jest granica, której przekraczać nie wolno: granica między poglądem a nienawiścią. Jeżeli człowiek jest obrażany i słyszy, że „jego miejsce jest na froncie" tylko dlatego, że pochodzi z innego kraju, to nie jest już zwykły konflikt słowny. To jest pogarda wobec drugiego człowieka. A gdy za słowami idą rękoczyny, mamy do czynienia z czymś jeszcze poważniejszym - z przemocą.

Najbardziej niebezpieczne jest to, że nienawistny język zaczyna być przez część osób traktowany jak coś normalnego. Że obelga staje się „żartem", poniżanie „wyrażaniem opinii", a agresja „reakcją na emocje". Tak nie działa dojrzałe społeczeństwo.

Historia wielokrotnie pokazywała, że wielkie tragedie nie zaczynają się od pierwszego uderzenia pięścią. Zaczynają się od słów, które odbierają innym ludziom godność. Od przekonania, że ktoś jest gorszy, bo ma inne pochodzenie, język czy narodowość.

Nie trzeba kochać wszystkich poglądów i decyzji innych ludzi. Nie trzeba zgadzać się ze sobą we wszystkim. Ale trzeba pamiętać o jednej prostej zasadzie: człowiek pozostaje człowiekiem. Dziś ofiarą nienawiści może być Ukrainiec. Jutro ktoś inny - z innego powodu, z innym pochodzeniem, z innymi poglądami. Jeśli pozwalamy, by pogarda stała się codziennością, wcześniej czy później uderzy ona w każdego.

Dlatego warto reagować. Naiwnie wierzę, że teraz pojawią się apele burmistrzów, radnych, księży, liderów politycznych, ludzi kultury itp., którzy zareagują na narastającą u nas niechęć do „obcego". Bo o to tu chodzi. Reakcja naszego „bohatera" była nie dlatego, że kolega z pracy był leniwy, że kogoś pobił, coś źle zrobił, że źle się zachował, że coś ukradł czy kogoś obraził. Bo tacy też są „obcy", normalnie, jak to ludzie. Zwyzywał go, a potem brał się do rękoczynów tylko dlatego, że tamten jest obcy. To zresztą wyraźnie sam mówi, a nawet wykrzykuje. Zabrakło jeszcze tylko sztandarowego „Polska dla Polaków!".

I tu pada zasadne pytanie: czy potrafimy zatrzymać nienawiść, zanim zamieni się w coś gorszego?

*

Ponieważ nie przebrzmiały jeszcze echa rocznicowych uroczystości z 1 sierpnia, tak szanowanych przez polskich „patriotów", przypomnę tegoroczne słowa sędziwej uczestniczki Powstania Warszawskiego, która mówiła o tym, że Oni walczyli o prawdziwe i ważne wartości, tymczasem teraz Polska brunatnieje i... - Byle cham potrafi uderzyć kobietę tylko dlatego, że jest Ukrainką!

JERZY KAMIŃSKI

LIST: - *Kilka drzew jest kompletnie suchych!*



Tak to teraz wygląda

Chodzi o powstający na osiedlu Sobieskiego w Oławie park. Radny Powiatowy Marek Drabiński miał obawy i... nadal je ma.

„Na Sobieskiego powstaje park!?". Takie hasła od wielu miesięcy przewijały się przez lokalne media. Przez blisko 1,5 roku od czasu przejęcia terenu od KOWR nic się nie działo. Pisałem o tym w kwietniu br., wysyłając jednocześnie pismo do burmistrza w tej sprawie. Włodarz, aby przykryć problem, szybko wpadł na pomysł, aby najbogatsza spółka miejska, czyli ZWiK, dokonała nasadzeń 50 drzewek w miejscu planowanego parku.Zrobiono to na przełomie kwietnia i maja. Już wtedy budziło to pewne obawy, czy aby to dobry termin, bowiem nasadzeń powinno dokonywać się wczesną wiosną, czyli w marcu. Kilka dni temu zrobiłem wizję lokalną efektów tego czynu spółkowego. Kilka drzew jest kompletnie suchych, następnych kilka jest w kolejce. Kompletny brak podlewania w dobie suszy i upałów, skazuje te drzewa na śmierć. W związku z tym zwróciłem się do Panów Pękali i Frischmanna, o pilne podjęcie działań naprawczych.

Dodatkowo zwracam uwagę jak wygląda pozostała część terenu przekazana miastu przez KOWR. Śmieci jak leżały tak leżą, a na pozostałej części 1,5-metrowe chaszcze. Co dalej z parkiem na Sobieskiego, Panie Burmistrzu?

Poniżej odpowiedź włodarza w tej sprawie. Pisze o 4 uschniętych tulipanowcach, które będą reklamowane. Drzew kompletnie suchych jest jednak już 6, a następne 5 w mojej ocenie, także nie przeżyje.

Szanowna Redakcjo, o parku na osiedlu Sobieskiego mówi się od wielu lat. Przez lata nie zrobiono nic poza posadzeniem kilkudziesięciu drzew w sposób budzący duże kontrowersje. Pozostała część terenu przypomina zarośnięte wysypisko śmieci. W wersji internetowej tego listu podsyłam link ze wskazówkami, jak powinna wyglądać, od A do Z, budowa parku miejskiego. Może burmistrz przeczyta?

Z POWAŻANIEM
MAREK DRABIŃSKI



Odpowiedź z Urzędu Miejskiego w Oławie: - Nawiązując do pisma z dnia 29.07.2026 r. informuję, że nasadzenia przy ul. Zacisznej są podlewane w zależności od potrzeb i warunków atmosferycznych, nie robimy tego codziennie, aby nie uzależnić nasadzeń od okresowych niedostatków wody i nie spowolnić rozrostu systemu korzeniowego drzew. Cztery tulipanowce już na początku były zgłoszone do reklamacji u dostawcy nasadzeń. Reklamacja została uznana i drzewa będą wymienione w okresie jesiennym.

Wszystkie gatunki drzew zostały nasadzone zgodnie ze sztuką arborystyczną, przedmiotowy teren jest obecnie utrzymywany w stanie naturalnym, brak koszenia ma na celu zwiększenie retencji wodnej oraz zapobieżenie wysuszeniu gruntu.

Odnośnie odpadów informuję, że w przeszłości z przedmiotowego terenu odpady gabarytowy były już wywożone, nowo zdeponowane przedmioty w najbliższym czasie również zostaną zutylizowane.

(CK)



LIST: - *Teren zarósł chwastami, sprawia wrażenie zaniedbanego*

Piszę w sprawie głośno reklamowanego parku oraz strefy rekreacyjno-sportowej przy ul. Zacisznej

Wiosną ZWiK z dużym rozmachem medialnym posadził około 50 drzewek i zabezpieczył je podporami. Inwestycja była przedstawiana jako ważny krok w kierunku stworzenia nowej przestrzeni rekreacyjnej dla mieszkańców.

Dziś mamy początek sierpnia, a rzeczywistość wygląda zupełnie inaczej. Jak widać na załączonych zdjęciach, teren zarósł chwastami, sprawia wrażenie zaniedbanego i trudno dostrzec jakikolwiek postęp prac. Zamiast wizytówki miasta powstaje obraz miejsca pozostawionego samemu sobie.

Miasto chwaliło się przejęciem terenu pod budowę parku już w listopadzie 2024 roku. Od tego czasu minęło ponad półtora roku, a mieszkańcy wciąż czekają na efekty zapowiadanej inwestycji. Niestety, obecny stan terenu nie świadczy o należytej dbałości ani o konsekwentnej realizacji przedstawianych planów.

To zresztą nie jest odosobniony przypadek. Również Park Miejski od lat sprawia wrażenie miejsca zapomnianego. Trawa jest koszona sporadycznie i często bardzo nisko, brakuje systematycznej pielęgnacji zieleni oraz działań, które uczyniłyby ten teren prawdziwą wizytówką miasta.

Mieszkańcy mają prawo oczekiwać nie tylko medialnych zapowiedzi i efektownych zdjęć z sadzenia drzew, ale przede wszystkim realnych działań oraz właściwego utrzymania terenów zielonych.



W wielu miastach takie inwestycje są realizowane sprawnie i z troską o estetykę przestrzeni publicznej. Szkoda, że w Oławie wciąż jest z tym problem.

Czas wystawić władzom miasta czerwoną kartkę za brak efektów i niewystarczającą dbałość o miejską zieleń.

POZDRAWIAM
MIESZKANIEC OŁAWY

eprasa.pl bd0d5c2e6b

OŁAWA

Kolejny grób na cmentarzu w Oławie dostał z IPN znaczek Grób Weterana. To grób Ludwika Drzewińskiego

Kolejny GRÓB weterana oznaczony

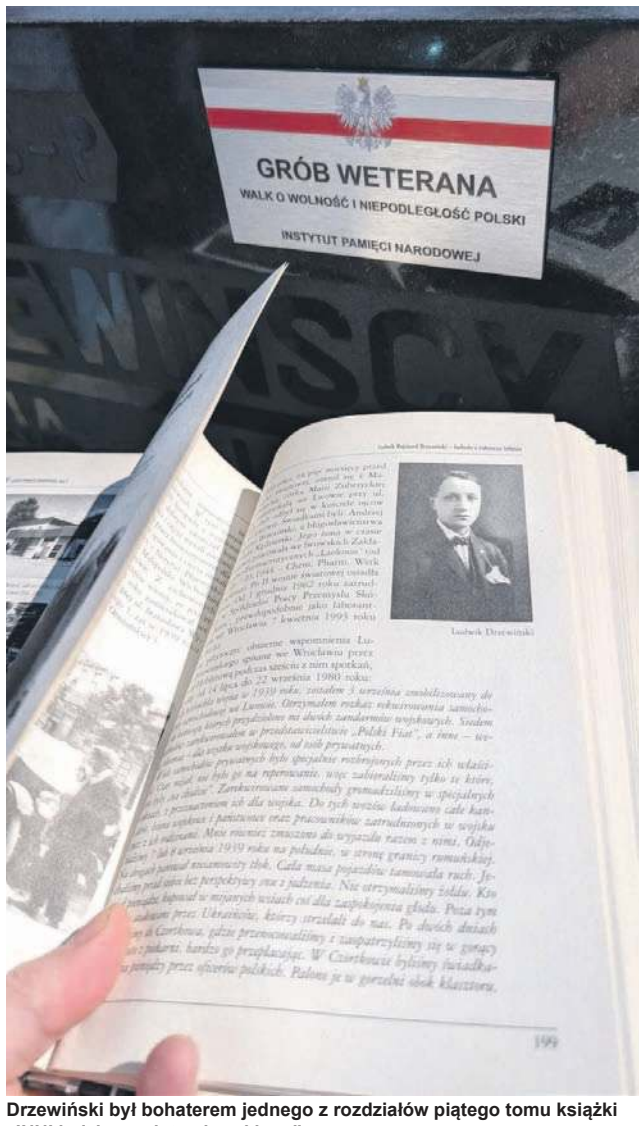
Tabliczka znalazła się na grobie za sprawą wniosku Zbigniewa Jakubowicza, złożonego za pośrednictwem Tomasza Rożniatowskiego z fundacji „Ku Korzeniom" do IPN o uhonorowanie Ludwika Rajmunda Drzewińskiego (1906-1993) - żołnierza 1. Dywizji Pancernej gen. Stanisława Maczka - i wpisanie jego grobu w Oławie do ewidencji grobów weteranów walk o wolność i niepodległość Polski. Drzewiński był bohaterem jednego z rozdziałów piątego tomu książki „INNI ludzie powiatu oławskiego".

Ludwik Rajmund Drzewiński co prawda większość swojego życia spędził we Wrocławiu, ale za to ostatnie lata w Oławie przy ulicy Polnej u swoich krewnych - Danuty i Stanisława Kiwaków. Zmarł 20 sierpnia 1993 roku w wieku 87 lat i spoczął obok swojej ukochanej żony na cmentarzu komunalnym przy ul. Ofiar Katynia w Oławie.

- To był człowiek bardzo spokojny, ułożony, a przede wszystkim wielki patriota - wspomina pani Danuta Kiwak. - Nawet „zmusił" mnie do tego, że musiałam kupić książkę o Piłsudskim, przeczytać, a potem wypytywał mnie o szczegóły. Często wracał wspomnieniami do czasów wojennych, zresztą



Tomasz Rożniatowski, Zbigniew Jakubowicz z żoną Małgorzatą, oraz Stanisław i Danuta Kiwakowie nad grobem Ludwika Drzewińskiego w Oławie



Drzewiński był bohaterem jednego z rozdziałów piątego tomu książki „INNI ludzie powiatu oławskiego".

opisał swoje życie, co znalazło się w książce „INNI ludzie powiatu oławskiego". Dla mnie był kimś wyjątkowym. Z żoną byli bezdzietni, ale wybrał sobie naszą rodzinę, bo to krewni mojego męża, i ciągle mówił o tym, że trzeba ludziom pomagać. Dużo czytał. Nie było bibliotek, gdzie by nie był. Przynosił po kilkanaście książek do domu i je czytał, był zakochany w historii. U nas mieszkał ostatni rok swojego życia, ale kontakt z nim miałam od 1978 roku, bo przez wiele lat pomagałam im, zabierałam ich zawsze na Boże Narodzenie do nas. Bardzo lubił rozmawiać. Prosił, żeby sąsiadka przychodziła, jedna czy druga, i im też opowiadał swoje historie. Lubił ludzi wokół siebie. Nauczył mnie pić kawę o 16.00. - Danusia, już szesnasta - mówił codziennie, a że u nas nie było zwyczaju picia kawy, musieliśmy się nauczyć. Pił tę kawę z wielkim namaszczeniem, nie wolno było wtedy nic więcej robić.

(CK)

Wakacje z Kolejami Dolnośląskimi.

Nie tylko komfort, ale i atrakcyjne kierunki

Wakacyjne podróże to dla wielu osób kompromis między komfortem a budżetem. Dzięki Kolejom Dolnośląskim nie trzeba wybierać. Biało-żółtym pociągiem można pojechać wygodnie, zabrać tyle bagażu, ile potrzeba, i odkrywać uroki wszystkich dolnośląskich regionów i... nie tylko.

Dzięki rozwojowi sieci kolejowej i przywracaniu kolejnych połączeń, mieszkańcy i turyści mają tego lata więcej możliwości podróży Kolejami Dolnośląskimi niż kiedykolwiek wcześniej. Od Gór Sowich i Ziemi Kłodzkiej, przez karkonoskie kurorty i Pojezierze Leszczyńskie, aż nad sam Bałtyk. Kierunków jest sporo, więc można sobie zaplanować całe wakacje.

PIERWSZA Z NOWOŚCI, CZYLI JEZIORO I GÓRY

Stacje Bielawa Jezioro i Bielawa to nowe-stare punkty na kolejowej mapie Dolnego Śląska. Od tafli Jeziora Bielawskiego stację dzieli ok. 300 metrów, dlatego dzień nad wodą można zacząć bez samochodu i szukania miejsca parkingowego - z plecakiem, parasolem czy nawet rowerem.

- *Bielawa w 2019 roku odzyskała połączenia kolejowe po ponad 40 latach, a teraz pociągi docierają jeszcze dalej, nad jezioro i niemalże pod same Góry Sowie. Rewitalizujemy również kolejny odcinek, aby pociągi wróciły wkrótce do Srebrnej Góry. To pokazuje, jak rewitalizacja linii kolejowych ułatwia codzienne funkcjonowanie i otwiera nowe kierunki wa-*



kacyjnych wyjazdów dla mieszkańców całego regionu - mówi **Paweł Gancarz**, Marszałek Województwa Dolnośląskiego.

To kolejne w ostatnich latach doskonałe przykłady inwestycji samorządu, dzięki któremu pociągi Kolei Dolnośląskich docierają aż do podnóża Gór Sowich.

LESZNO I POJEZIERZE LESZCZYŃSKIE W ZASIĘGU POCIĄGU

Nowym kierunkiem Kolei Dolnośląskich jest też wielkopolskie Leszno, a wraz z nim Pojezierze Leszczyńskie, czyli kraina jezior, plaż i tras rowerowych. Dzięki KD Sprinterom, najszybszym pociągom regionalnym w Polsce, skrócił się czas dojazdu z Góry do Wrocławia. Od czerwca 2026 roku dzięki przesiadkom na pociąg w Bojanowie, a nie tylko w Rawiczu, czas przejazdu na niektórych połączeniach skrócił się z 1h 40 min do ok. 1h 10 minut.

- *Uruchomienie połączeń KD do Leszna otwiera nie tylko nowe możliwości podróży ponadregionalnych dla mieszkańców Dolnego Śląska, ale także dla naszych sąsiadów z Wielkopolski, których szczególnie teraz, w wakacje, zapraszam do odwiedzania naszego województwa* - mówi **Michał Rado**, Wicemarszałek Województwa Dolnośląskiego, odpowiedzialny m.in. za kolej.

Leszno to miasto z bogatą historią. Warto zajrzeć na barokowo-klasycystyczny rynek. Stąd blisko na Pojezierze Leszczyńskie, gdzie czeka kilkadziesiąt jezior idealnych na kajaki, rowery i leniwe plażowanie, m.in. akwen w Boszkowie, popularny lokalny kurort. Miłośnicy aktywnego wypoczynku znajdą niedaleko Przemęcki Park Krajobrazowy z siecią szlaków pieszych i rowerowych.

GÓRY, UZDROWISKA I WODY TERMALNE, CZYLI UROKI ZIEMI KŁODZKIEJ

Latem szczególną popularnością wśród pasażerów KD cieszy się Ziemia Kłodzka. Pociągiem łatwo dojechać do Kłodzka, Kudowy-Zdroju czy w Góry Stołowe, a stamtąd, pieszo lub rowerem, można ruszyć na dalsze szlaki. To kierunek dla wszystkich, którzy szukają i górskiego wypoczynku, i kurortowego spokoju.

Kłodzko przyciąga turystów podziemną trasą turystyczną prowadzącą przez średniowieczne korytarze pod miastem oraz Twierdzą Kłodzką, jedną z największych fortyfikacji w Europie. W Górach Stołowych nie można przegapić Błędnych Skał i Szczelińca Wielkiego, najwyższego szczytu pasma z punktem widokowym. Po drodze warto zatrzymać się też w kilku uzdrowiskach, np. Kudowie-Zdroju z Parkiem Zdrojowym i Muzeum Zabawek, Polanicy-Zdroju czy Dusznikach-Zdroju z Muzeum Papiernictwa na czele. Nie można zapomnieć także o odkrytej w latach 60. XX wieku Jaskini Niedźwiedziej w Kletnie.

KARKONOSKIE KURORTY

Po 25 latach przerwy pociągi wróciły do Karpacza, otwierając kolejny atrakcyjny i cieszący się dużą popularnością kierunek. Bezpośrednie połączenia łączą już Wrocław ze Szklarską Porębą, a w Jeleniej Górze pasażerowie mogą przesiąść się do pociągów jadących do Świeradowa-Zdroju i Karpacza.

- *Renesans kolei w Karkonoszach to dziś jeden z największych sukcesów Kolei Dolnośląskich. Pociągi dają turystom realną alternatywę dla samochodu - z miejscem na bagaże czy sprzęt turystyczny* - mówi **Jerzy Pokój**, przewodniczący Sejmiku Województwa Dolnośląskiego.

Karkonosze to kierunek na cały aktywny dzień, niezależnie od pory roku. W Karpaczu warto zobaczyć Świątynię Wang oraz wjechać kolejką krzesełkową na Śnieżkę, najwyższy szczyt Sudetów. Szklarska Poręba kusi Wodospadem Kamieńczyka i wizytą w Hucie Julia (to w Piechowicach), gdzie od pokoleń wytwarza się szkło artystyczne. Świeradów-Zdrój to z kolei uzdrowisko z tradycjami: oferuje wspaniałe termy i wieżę widokową z perspektywą na Góry Izerskie. Każdą z tych miejscowości można dziś odwiedzić bez samochodu, korzystając z połączeń KD.

Z DOLNEGO ŚLĄSKA NAD BAŁTYK BEZ PRZESIADEK

Wakacyjnym hitem pozostaje bezpośrednie połączenie KD Premium Nadmorski, które w każdy wakacyjny weekend zabierze podróżnych z Wrocławia, przez Legnicę, Lubin i Zieloną Górę, aż do Świnoujścia. Komfortowy pociąg zapewnia klimatyzację, Wi-Fi, gniazdka przy siedzeniach i przestrzeń dla podróżnych z dziećmi, rowerami i większym bagażem. Zainteresowanie jest bardzo duże, każdorazowo na pokładzie podróżuje komplet pasażerów.

Bilety, rozkłady jazdy i pełna oferta dostępne są na stronie www.kolejedolnoslaskie.pl oraz w aplikacji KOLEO.

KOLEJE DOLNOŚLĄSKIE

eprasa.pl bd0d5c2e6b

Dolnośląski Zakład Pogrzebowy
Firma Jaśnikowski®
Największy dom pogrzebowy na ziemi Oławskiej
Tradycja, Szacunek, Profesjonalizm
- Twój Spokój w Trudnych Chwilach.
Oława, Zwierzyniecka 5
Oława, Rynek 24
Jelcz-Laskowice, Witosa 18a
telefon 601 916 666
www.jasnikowski.com.pl



REKLAMA

Pijany 35-latek jechał skradzioną hulajnogą. Może usłyszeć ZARZUT paserstwa



Pojazd, którym się poruszał, figuruje w policyjnych bazach jako skradziony

OŁAWA

35-letni mieszkaniec powiatu oławskiego został zatrzymany przez policjantów podczas jazdy hulajnogą elektryczną po Oławie. Mężczyzna był nietrzeźwy, a dodatkowo okazało się, że pojazd, którym się poruszał, figuruje w policyjnych bazach jako skradziony

Do interwencji doszło w sobotę, 25 lipca, kilkanaście minut po północy na ulicy Sportowej w Oławie. Funkcjonariusze Ogniwa Patrolowo-Interwencyjnego Komendy Powiatowej Policji w Oławie zatrzymali do kontroli 35-latka jadącego hulajnogą elektryczną. Badanie alkomatem wykazało, że mężczyzna miał ponad 1,3 promila alkoholu w organizmie. Za kierowanie hulajnogą elektryczną w stanie nietrzeźwości został ukarany mandatem w wysokości 2500 zł.

Na tym jednak sprawa się nie zakończyła. Podczas sprawdzania pochodzenia hulajnogi marki Kukirin policjanci ustalili, że pojazd jest zarejestrowany w policyjnych bazach danych jako utracony w wyniku przestępstwa. Zgłoszenie dotyczące jego utraty zostało wcześniej zarejestrowane przez Komisariat Policji w Koszalinie.

35-latek został przewieziony do Komendy Powiatowej Policji w Oławie, gdzie wykonano z jego udziałem niezbędne czynności procesowe. Hulajnoga została zabezpieczona jako dowód w sprawie. Mężczyzna wyjaśnił policjantom, że kupił hulajnogę w 2022 roku za pośrednictwem jednego z portali sprzedażowych.

Obecnie śledczy wyjaśniają wszystkie okoliczności sprawy. Jeśli zgromadzony materiał dowodowy wykaże, że 35-latek wiedział lub powinien był przypuszczać, iż pojazd pochodzi z przestępstwa, może usłyszeć zarzut paserstwa. Za ten czyn grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności. Ostateczna kwalifikacja prawna będzie zależeć od wyników prowadzonego postępowania.

(CK)

Z dużym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszego byłego kolegi i pracownika

śp. Mariana Kasprzaka

Rodzinie i bliskim składamy wyrazy współczucia.

Zarząd oraz pracownicy Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej „Odra” w Oławie.

ODESZLI

OŁAWA

20 VII	- Grażyna Werle	- ur. 1965
27 VII	- Hałyna Żurawska	- ur. 1933
28 VII	- Marian Kasprzak	- ur. 1947
29 VII	- Marianna Igałowicz	- ur. 1941
28 VII	- Michał Torończak	- ur. 1952
30 VII	- Irena Kubicka	- ur. 1941
1 VIII	- Joanna Trzebuniak	- ur. 1973
1 VIII	- Maria Grabowska	- ur. 1936

JELCZ-LASKOWICE

27 VII	- Walerian Wróbel	- ur. 1962
28 VII	- Krystyna Sieroń	- ur. 1930
28 VII	- Anna Olchówka	- ur. 1954



REKLAMA

NOWA SIEDZIBA



GODNIE SOLIDNIE TANIO
USŁUGI POGRZEBOWE
HENRYK FIGIEL
Teraz możesz wybrać
Oława, ul. Kutrowskiego 6
Tel. 71 303 27 21
Tel. całodobowy 605 964 664
Czynne pon. - pt.: 8.00 - 15.00,
sob.: 8.00 - 12.00
REKLAMA

eprasa.pl bd0d5c2e6b

Odpalił racę i PODPALIŁ flagę...

Podczas meczu IV ligi pomiędzy Moto Jelcz Oława a Lechią Dzierżoniów, rozegranego 1 sierpnia na Stadionie Miejskim w Oławie, doszło do niebezpiecznego incydentu z udziałem kibica



Jak poinformowała Komenda Powiatowa Policji w Oławie, 17-letni mieszkaniec Oławy został ukarany mandatem za odpalenie racy oraz podpalenie flagi sektorowej.

Do zdarzenia doszło w 55. minucie spotkania, około godziny 18.17. Na trybunach odpalono rację, a następnie podpalono flagę kibiców Lechii Dzierżoniów. Według policji takie zachowania naruszają obowiązujące przepisy i mogą stanowić zagrożenie dla zdrowia oraz życia osób przebywających na stadionie.

Funkcjonariusze zabezpieczający wydarzenie szybko ustalili sprawcę. Okazał się nim 17-letni kibic klubu Moto-Jelcz Oława. Za popełnione wykroczenie z art. 82 Kodeksu wykroczeń został ukarany mandatem karnym w wysokości 500 zł.

Policja przypomina, że podczas imprez sportowych obowiązuje zakaz używania materiałów pirotechnicznych, w tym rac i petard. Niedozwolone są również wszelkie działania zakłócające przebieg wydarzeń sportowych oraz stwarzające zagrożenie dla innych uczestników.

(KT)

Jelcz rozmawia o nowych ROZWIĄZANIACH dla wojskowych pojazdów

Przedstawiciele spółki Jelcz, Agencji Uzbrojenia oraz Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych spotkali się w dniach 28-29 lipca w 18. Pułku Logistycznym w Łomży. Rozmowy dotyczyły m.in. możliwości zastosowania w produkowanych pojazdach nowych mostów napędowych od polskiego producenta oraz podsumowania realizowanego Planu Naprawczego

W spotkaniu uczestniczyli członkowie zarządu i kadra kierownicza spółki Jelcz, a także przedstawiciele Agencji Uzbrojenia i Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych. Jednym z głównych tematów była możliwość wdrożenia do pojazdów produkowanych przez spółkę Jelcz nowych mostów napędowych pochodzących od spółki SKB Drive Tech S.A. Zastosowanie komponentów krajowego producenta ma stanowić kolejny krok w procesie zwiększania udziału polskich rozwiązań w konstrukcji wojskowych ciężarówek.

Jak podkreśla spółka, wykorzystanie nowych podzespołów może przyczynić się do dalszej „repolonizacji" pojazdów, skrócenia łańcuchów dostaw oraz zwiększenia możliwości wprowadzania modyfikacji konstrukcyjnych. Wśród potencjalnych korzyści wymieniane są również optymalizacja parametrów technicznych mostów napędowych pod kątem wymagań eksploatacyjnych oraz poprawa bezpieczeństwa logistycznego procesu produkcji.

Podczas dwudniowego spotkania podsumowano także efekty wdrożonego w spółce Planu Naprawczego. Szczegółów dotyczących jego rezultatów Jelcz nie ujawnił.

(KT)



fot. Anna Bańkowska

Z przykrością przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp. Lili Czabator

Matki naszego kapelana ks. Tomasza Czabatora.

Składamy wyrazy szczerego współczucia i wsparcia duchowego.

Sybiracy z Ziemi Oławskiej

Gmina Oława NIE UCHWALI planu ogólnego do końca sierpnia. Mieszkańcy nie stracą jednak możliwości budowania

GMINA OŁAWA

Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Oława, podobnie jak innych samorządów w Polsce, straci ważność 31 sierpnia 2026. Do tego czasu gmina nie uchwali planu ogólnego, który ma zastąpić studium, ale to nie zahamuje ruchu budowlanego na terenie gminy - zapewnia inspektor gospodarki przestrzennej

Zgodnie ze znowelizowaną w kwietniu tego roku ustawą o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym do 31 sierpnia gminy powinny uchwalić plany ogólne. Tego dnia ważność stracą bowiem obowiązujące studia uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego.

Na sesji absolutoryjnej w czerwcu tego roku wójt gminy Oława Artur Piotrowski zapowiedział, że przed tym, jak projekt Planu Ogólnego Gminy Oława trafi na sesję Rady Gminy pod głosowanie radnych, zostanie skonsultowany z mieszkańcami także podczas spotkań w ich miejscowościach.

Jest koniec lipca, obowiązujące studium przestanie obowiązywać za miesiąc, a dotychczas w gminie Oława nie odbyło się ani jedno spotkanie otwarte z mieszkańcami na temat projektu planu ogólnego. Dlaczego?

- Do tej pory nie otrzymaliśmy pozytywnego uzgodnienia projektu planu od Wód Polskich - mówi Aleksandra Skrzydlewska, starszy inspektor ds. gospodarki przestrzennej gminy Oława. - Mamy je otrzymać do 19 sierpnia. Jeżeli będzie pozytywne, a nie warunkowe, wówczas będziemy mogli przystąpić do konsultacji społecznych, czyli ogłosić projekt Planu Ogólnego w mediach, w rejestrze urbanistycznym, na tablicach ogłoszeń w miejscowościach gminy Oława, a także zaprezentować go podczas zapowiadanych spotkań z mieszkańcami.

Czy uda się to zrobić do końca sierpnia?

- Nie - dodaje inspektor. - Ale nie ma takiej potrzeby. Obszar gminy Oława jest bowiem w 99% pokryty planami miejscowymi. Brak planu ogólnego, który ma zastąpić studium, nie ma więc w tej sytuacji dla gminy większego znaczenia. Nie spowoduje, że ktoś nie uzyska pozwolenia na budowę. Uzyska, bo takie pozwolenia wydaje się na podstawie planu miejscowego, a te, jak już powiedziałam, obowiązują na terenie praktycznie całej gminy. Jeżeli więc ktoś będzie chciał rozpocząć budowę po 31 sierpnia, nie będzie przeszkód. Reasumując, brak Planu Ogólnego Gminy Oława nie zahamuje ruchu budowlanego na jej terenie.

Inspektor wyjaśnia, że gminie Oława plan ogólny jest potrzebny głównie po to, by zmieniać istniejące plany miejscowe i „zagospodarować" ten nieobjęty planami 1% gruntów. Samorząd musi więc go mieć, by służył pod kolejne zmiany miejscowych planów.

- Oczywiście przedstawimy dokument Radzie Gminy jak najszybciej, gdy tylko otrzymamy wszystkie wymagane uzgodnienia i przeprowadzimy konsultacje z mieszkańcami - zapewnia inspektor i dodaje, że jeżeli chodzi o uzgodnienia, to głównym hamulcowym są Wody Polskie, a powodem polder zalewowy Lipki-Oława oraz obszary zagrożenia powodziowego. Znajdujące się na jego terenie miejscowości - Stary Otok i Stary Górnik - są objęte planami miejscowymi, które zostały uchwalone w 2017 roku. W tych planach są wskazane tereny pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną oraz zagrodową, bo taka zabudowa tam istnieje. Przenosząc przeznaczenie planu miejscowego do Planu Ogólnego nie można, zdaniem inspektor, wprowadzić zmian, które obniżą wartość danej działki, bo wówczas gmina musiałaby wypłacić mieszkańcom odszkodowania. Tymczasem Wody Polskie mają swoje wytyczne oraz oczekiwania i dwa razy już zakwestionowały rozwiązania zaproponowane przez gminę.

- Mamy nadzieję, że tym razem ich stanowisko będzie pozytywne, bo dostosowaliśmy się do wszystkich ich wytycznych - mówi Aleksandra Skrzydlewska. - Gdy tylko otrzymamy uzgodnienie w wyznaczonym czasie, to najprawdopodobniej pod koniec sierpnia ogłosimy terminy konsultacji społecznych. Ponieważ ustawa zobowiązuje samorządy, by konsultacje z mieszkańcami odbywały się w pomieszczeniach dostępnych dla osób z niepełnosprawnościami, spotkania odbędą się we wszystkich miejscowościach, których świetlice są przystosowane do tych wymogów, czyli w: Bystrzycy, Sobocisku, Osieku, Godzikowicach, Gaju Oławskim, Stanowicach, Jankowicach, Gaci, Owczarach, Siedlcach, Chwalibożycach i Zabardowicach, a także w budynkach szkół w Drzemlikowicach, Ścinawie Polskiej i w Marcinkowicach.

Spotkania będą organizowane po godzinach pracy, zgodnie z ustawą o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, by - jak uzasadnia inspektor - każdy mógł wziąć w nich udział. Na stronach internetowych, na których ukaże się projekt planu ogólnego, będzie też wykaz wniosków, które wpłynęły do projektu Planu wraz z informacją, czy dany wniosek został uwzględniony, czy też nie, oraz z uzasadnieniem decyzji.

Podczas zapowiadanych konsultacji społecznych kolejnych wniosków do projektu Planu Ogólnego nie można już będzie składać, ale można będzie wnosić uwagi.

- Czy zostaną uwzględnione, będzie zależało od obowiązujących przepisów i zasadności - dodaje inspektor. - Trzeba mieć świadomość, że jeżeli pojawią się uwagi, które będą wymagały przeprowadzenia kolejnych uzgodnień z RDOŚ czy Wodami Polskimi, co wymaga czasu, wówczas uchwalenie planu ogólnego się wydłuży. Z drugiej jednak strony taki plan tworzy się na wiele lat, nawet 10-15, więc zależy nam, by dawał on jak największy wachlarz możliwości oczekiwanych przez mieszkańców, co będzie kolejno zawężane planami miejscowymi. W przypadku szybszej zabudowy terenów wskazanych w planach miejscowych pod zabudowę mieszkaniową plan ogólny można będzie zmienić wcześniej, tak aby przeznaczyć nowe tereny pod zabudowę mieszkaniową. Jest to jednak uwarunkowane faktyczną zabudową na tych działkach.

(WK)

eprasa.pl bd0d5c2e6b

URZĄD MIEJSKI W OŁAWIE
Biuletyn Informacji Publicznej www.bip.um.olawa.pl
strona dofinansowana z budżetu miasta Oławy
W INTERNECIE:
miasto.olawa.pl
poczta elektroniczna:
olawa@um.olawa.pl

Śladami historii

Tutaj znajdowała się średniowieczna brama miejska. Archeolodzy prowadzą badania w ramach rewitalizacji odcinka od ul. Brzeskiej do skrzyżowania z ul. św. Rocha

To kontynuacja prac rozpoczętych już podczas poprzedniego etapu rewitalizacji centrum, kiedy odkryto pierwsze pozostałości późnośredniowiecznej bramy miejskiej tzw. Bramy Brzeskiej. Aktualnie prowadzone są wykopaliska, aby odkryć wszystkie fundamenty, sprawdzić ich głębokości oraz wydobyć pozostałości ceramiki, szkła, kości i innych elementów życia codziennego z przeszłości.

Zaskoczeniem może być konstrukcja bramy, która jest hybrydowa ceglano-kamienna. - To mogłoby świadczyć o ewentualnych przebudowach - mówi Krzysztof Dołbizno, archeolog z firmy Archeoreplica. Zespół specjalistów, badających ślady historii pracuje pod kierownictwem Marcina Diakowskiego. Wykopaliska potrwają kilka tygodni, idą zgodnie z planem, nie powodują opóźnień w pracach ekipy, która działa przy budowie drogi. Rewitalizacja w tym rejonie centrum potrwa do końca roku.



Plan Oławy z XVIII w. Bramę Brzeską zaznaczyliśmy na ilustracji Friedricha Bernharda Wernhera, pochodzącej z dzieła „Topographia oder Prodromus Delineati Principatus Lignicensis Bregensis, et Wolaviensis”



Krzysztof Dołbizno wspólnie z innymi archeologami, odkrywają średniowieczne elementy



Wykopaliska potrwają kilka tygodni



To miejsce nabiera wyrazu

Kamil Tobiasz tworzy mural na Skwerze Praw Kobiet przy ul. ks. Janowskiego. Niedługo zobaczymy efekt

Ten zakątek będzie przypominać o kobietach, które w szczególny sposób związane były z Oławą i lokalną społecznością. Przy muralu zostanie umieszczony kod QR, który przekieruje do informacji o siedmiu postaciach.

- Danuta Horbaczyńska-Szelachowska - legenda oławskiej służby zdrowia, lekarka pediatra, inicjatorka budowy nowoczesnego szpitala.
- Elżbieta Wojdyła - niestrudzona działaczka społeczna, założycielka Stowarzyszenia „Zawsze Kobieta” i symbol siły oraz pomocy potrzebującym.
- Seweryna Siemiradzka - wybitna specjalistka ogrodnictwa i tkactwa, o wielkiej pogodzie ducha i miłości do przyrody.
- Janina Kowalska - charyzmatyczna kierowniczka kina „Odra” i działaczka samorządowa, która tworzyła kulturalne serce Oławy.
- Michalina Hnatkowska-Żydło - mistrzyni fotografii, współtwórczyni legendarnego zakładu przy Placu Zamkowym.
- Maria Waleria Słupska - uwielbiana animatorka kultury i sportu, współorganizatorka pierwszych Dni Koguta i serce oławskiej społeczności.
- Maria Klementyna Sobieska Stuart - wnuczka króla Jana III Sobieskiego, urodzona na zamku w Oławie, tytularna królowa i mecenaska kultury oraz dobroczynności. Pochowano ją z królewskimi honorami w Bazylice św. Piotra w Watykanie.

„Oławianie Oławianom”

Wzruszający koncert z okazji 100-lecia organów Riegera odbył się 29 lipca. Ci, którzy wybrali się w muzyczną podróż z pewnością nie żałują. Wkrótce kolejna okazja, aby przeżyć coś wyjątkowego. Oławskie Lato Organowe trwa do końca sierpnia. Koncerty odbędą się w kościele pw. śś. Ap. Piotra i Pawła - 12 sierpnia o godz. 19.00 Daniel Strządała i uczestnicy warsztatów improwizacji organowej, 19 sierpnia o godz. 19.00 - Henryk Jan Botor (organy), 21 sierpnia godz. 20.30 - Kino Organowe na Oławskim Rynku (Hubert Trojanek, organy), 26 sierpnia godz. 19.30 w kościele pw. śś. Ap. Piotra i Pawła wystąpi Chór Ars Cantandi UE we Wrocławiu, Oławska Orkiestra Kameralna.

Dyrektorem artystycznym festiwalu jest Paweł Ożga.



Kolejna ścieżka pieszo-rowerowa



Przygotowujemy się do realizacji zadania. Ścieżka będzie przebiegać od ul. Sikorskiego do ul. 3 Maja (za dawnym Tesco). Projekt jest wykonany i po rozstrzygnięciu przetargu Miasto Oława przystąpi do realizacji. Ścieżka będzie oświetlona i połączona z ulicą Kamienną i Szkołą Podstawową nr 5.

eprasa.pl bd0d5c2e6b

informacje

URZĄD MIASTA I GMINY
JELCZ-LASKOWICE

strona dofinansowana z budżetu miasta i gminy Jelcz-Laskowice

Biuletyn Informacji Publicznej:
bip.jelcz-laskowice.pl

W INTERNECIE:
www.jelcz-laskowice.pl
poczta elektroniczna:
um.info@jelcz-laskowice.pl

Już wkrótce Święto Plonów

Burmistrz Piotr Stajszczyk, Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Załubski i Sołtys Dębiny Szczepan Szafran zapraszają mieszkańców na Dożynki Gminne 2026, które odbędą się 22 sierpnia w Dębinie

Doroczne święto plonów będzie okazją do podziękowań za tegoroczne zbiory, pielęgnowania tradycji oraz integracji mieszkańców.

Obchody rozpoczną się korowodem dożynkowym, po którym odprawiona zostanie msza święta dziękczynna za plony. Następnie odbędzie się ceremoniał dożynkowy z udziałem Zespołu Pieśni i Tańca „Jubilat" ze Świdnicy.

Na uczestników czeka bogaty program artystyczny, przygotowany przez Miejsko-Gminne Centrum Kultury. Wystąpi Wrocławska Orkiestra Dęta, zespół Świtezianie, folkowa sekcja wokalna MGCK oraz gwiazda wieczoru - Czerwone Gitary. Wcześniej odbędzie się uroczyste odsłonięcie gwiazdy Czerwonych Gitar w Dębińskiej Alei Gwiazd. Po koncercie uczestnicy będą mogli pozostać na zabawie tanecznej z DJ-em.

W programie przewidziano również rozstrzygnięcie konkursów na najpiękniejszy wieniec dożynkowy oraz najpiękniej udekorowaną posesję w Dębinie. Przez cały dzień na odwiedzających czekać będą stoiska z regionalnymi przysmakami przygotowanymi przez sołectwa, rękodzieło lokalnych twórców czy atrakcje dla najmłodszych. Serdecznie zapraszamy do Dębiny na wspólne świętowanie.

(UM)



Warsztaty o bezpiecznym kontakcie z psami dla dzieci

Fundacja Ewy Naworol złożyła uproszczoną ofertę realizacji zadania publicznego obejmującego organizację warsztatów edukacyjnych dla dzieci i młodzieży poświęconych bezpiecznemu kontaktowaniu się z psami oraz profilaktyce pogryzień.

Na zajęciach, prowadzonych w mobilnej sali edukacyjnej z udziałem psa i wykorzystaniem fantoma, będzie można nauczyć się m.in. zasad właściwej komunikacji z czworonogami, prawidłowego zachowania w sytuacji zagrożenia, odpowiedzialnej opieki nad zwierzętami oraz udzielania pierwszej pomocy psom. Każdy uczestnik otrzyma materiały edukacyjne i pamiątkowy upominek.

Warsztaty planowane są dla uczniów sześciu placówek oświatowych w Jelczu-Laskowicach, Minkowicach Oł. i Wójcicach. Projekt ma na celu zwiększenie bezpieczeństwa dzieci poprzez przekazanie praktycznej wiedzy, która pomoże im właściwie reagować podczas spotkania z obcym lub agresywnym psem.

(UM)





Aktywny Senior - ruch, zdrowie i relaks

Centrum Sportu i Rekreacji zaprasza na cykl zajęć sportowych „Aktywny Senior". Przez pierwsze 2 tygodnie zajęcia są bezpłatne. To doskonała okazja, aby zadbać o lepszą kondycję, równowagę, więcej energii i dobre samopoczucie. Ćwiczenie prowadzone są w miłej atmosferze i stanowią też okazję do nawiązania nowych znajomości. Zajęcia odbywają się we wtorki i czwartki o godz. 8.30. Więcej informacji pod nr tel. 71 303 65 09.

(UM)

Ochman, Steczkowska i koncert przy świecach

23 sierpnia w kościele św. Maksymiliana Kolbe rozpocznie się XIII Międzynarodowy Festiwal Wokalno-Organowy, który od lat gromadzi miłośników muzyki klasycznej i organowej z Jelcza-Laskowic oraz okolic

Przez cztery kolejne niedziele będzie można posłuchać koncertów artystów z Polski i zagranicy. Wstęp na wszystkie wydarzenia jest bezpłatny.

W tegorocznym programie znalazły się m.in. występ amerykańskiej organistki Jennifer Pascual, na co dzień związanej z nowojorską katedrą św. Patryka, koncert Wiesława i Krystiana Ochmanów oraz recital Magdaleny Steczkowskiej. Publiczność usłyszy także koncert przy świecach w wykonaniu Soltanto String Quartet, a przy organach zasiądą Eugeniusz Wawrzyniak, Łukasz Romanek i Robert Grudzień.

Festiwal organizowany od trzynastu lat przez Miejsko-Gminne Centrum Kultury jest ważnym punktem letniego kalendarza kulturalnego Jelcza-Laskowic. Daje mieszkańcom okazję do spotkania z muzyką klasyczną i organową w wykonaniu cenionych artystów.

(UM)



eprasa.pl bd0d5c2e6b

17 TYSIĘCY kilometrów w trzy kierownice (2)

To był najbardziej spektakularny dojazd na Rajd Koguta w jego dziesięcioletniej historii. Z Tomaszem Jurczakiem i Henrykiem Gulką - uczestnikami tegorocznej wyprawy „Z ziemi tajskiej do Polski" - rozmawia Jerzy Kamiński

- Trasę mieliście zaplanowaną, a ile razu musieliście w czasie wyprawy z niej zbaczać, bo droga była zamknięta, w złym stanie, albo w ogóle jej nie było...

HENIEK: - Był główny zarys trasy i tego staraliśmy się trzyma. I mniej więcej tak jechaliśmy. Trudności nawigacyjne z powodu braku dostępu do internetu były spore, kilka razy pobłądziliśmy, więc w sumie musieliśmy nadrobić jakieś 50-100 km, co w porównaniu do 17 tysięcy kilometrów nie wydaje się jakąś znaczącą wartością. Cały czas mieliśmy ze sobą kontakt i staraliśmy się wiedzieć, gdzie kto jest.

- A kłóciliście się? Bo to jednak parę tygodni...

- Małe sprzeczki były, ale wszystko jakoś pozytywnie rozwiązywaliśmy, to nie był problem.

- To inaczej. Kogo z tej szóstki następnym razem byś nie zabrał?

- Wszystkich bym zabrał.

- A jaka jest twoja najciekawsza przygoda, o której zawsze opowiadasz na początku wspominania wyprawy?

- Tych przygód było naprawdę mnóstwo, ale zabawnie było w pewnej chińskiej restauracji hotelowej. Radkowi bardzo się zachciało herbaty na śniadanie. Poszedł do pani z prośbą, aby zrobiła nam herbatę. Pamiętając, jakie mieliśmy wcześniej trudności z tłumaczeniem, mówię mu, że nie da rady jej tego wytłumaczyć. Idź lepiej do pokoju po torebkę - mówię - ona ci tylko da wrzątek, który zalejesz, i gotowe. Ale nie, idzie i zapewnia, że ona mu na pewno zrobi herbatę, bo to przecież oczywiste i nic trudnego. Poszedł, piętnaście minut tłumaczył, że chce dwie herbaty, że czekamy, że zapłaci. Uradowany wraca, siada z nami o mówi, że kurcze, chyba się udało babce wytłumaczyć i będzie herbata. Po chwili ona przychodzi do niego i... rozmieniła mu te pieniądze, które jej dał. Bardzo ciężko szło nam dogadywanie się.



Fotka z Bajkonuru, gdzie zaczynała się kosmiczna droga wielu ludzi - w tym polskiego kosmonauty Mirosława Hermaszewskiego

- A nie brakowało wam kawy, bo w Azji przecież kraje raczej herbaciane?

- Oj, brakowało, ale też mamy taką teorię, dlaczego Chińczycy nie piją kawy. Wiesz dlaczego? Bo gdyby wszyscy Chińczycy ją pili, to by kawy na świecie nie wystarczyło.

- A jak sobie radziliście bez niej?

- W Tajlandii wszystko było, także dobra kawa, bo tam są turyści, ale w Chinach faktycznie był problem. Oni jednak mieli do kupienia coś takiego, jak kawa parzona na zimno w butelkach. Kupowaliśmy i piliśmy ją. Nie było innej możliwości.

- Najtrudniejsze momenty wyprawy dla ciebie?

- Chyba przejścia graniczne, bo to długo trwało, raz nawet 10 godzin. Była niepewność, czy uda się przejechać. Wjeżdżamy na przykład na granicę gruzińsko-turecką i słyszymy, że nas nie przepuszczą. Nauczeni doświadczeniem z PRL poczekaliśmy i druga zmiana nas przepuściła. Okazało się, że jednak możemy.

- Po drodze spotykaliście wielu ludzi. Jakie było najciekawsze spotkanie?

- Na pewno w Turcji z piechurem Danielem Korzeniewskim, który pieszo idzie dookoła świata. Dwa dni wcześniej ktoś w komentarzach napisał nam, że jesteśmy blisko niego, więc może byśmy się spotkali. Udało się, pogadaliśmy, poopowiadał nam swoje historie. Gaduła straszny, więc nie wiem, jak on sobie radzi samotnie idąc przez świat.

- Coś wam to spotkanie dało?

- Wiatr w żagle, bo to, co on robi, to jest dopiero wyczyn. To, że my wsiedliśmy do starych aut i przejechaliśmy ileś tam kilometrów, to żaden wyczyn w porównaniu z tym, co on robi. Za sobą ma już Afrykę, teraz z Istambułu idzie do Singapuru - to ma być najdłuższa piesza trasa na świecie, a przed nim jeszcze dwa lata wędrówki.

- Co było największym zaskoczeniem dla ciebie?

- Chiny. Widoki w górach były piękne, mistrzostwo świata. Przejeżdżaliśmy cały Tybet


W okolicach Trabzonu (Turcja) spotkali Daniela Korzeniewskiego, który idzie pieszo przez świat


Rosja. Przejazd przez rzekę Wołga - krótka chwila, wielkie wrażenie...

eprasa.pl bd0d5c2e6b

- uroda tego zakątka świata była porażająca. Tam też było najwięcej kontroli. Potem jak już wjechaliśmy na pustyni Gobi, było tego zdecydowanie mniej...

- W najgorętszym dniu na tej pustyni to ile było stopni?

- Czterdzieści.

- Czyli od minus 14 do plus 40 - niezły rozstrzał. A wszystko pewnie w jednej koszulce?

- No nie, praliśmy sobie cały czas, bo oczywiście nie mogliśmy wziąć tyle odzieży na zmianę. W Tajlandii nie było z tym problemu, bo tam wszędzie przy ulicach stały pralnie samoobsługowe. Podobnie w Chinach, choć rzadziej. W Kazachstanie sami musieliśmy sobie prać... Jakoś trzeba było sobie radzić. Ubrań wzięliśmy mało, bo chcieliśmy wziąć ze sobą jak najwięcej części do aut.

- A dużo ich wzięliście?

- W styczniu pierwszy raz pojechaliśmy do Tajlandii, aby zobaczyć auta przed wyprawą, i już wtedy przywieźliśmy ze sobą pierwszy rzut - każdy z nas wziął do samolotu 5 kg części, drugim razem wzięliśmy po 7 kg do bagażu. Jak się potem okazało, dobrze trafiliśmy, bo na trasie potrzebowaliśmy potem dokładnie tych części, które zabraliśmy ze sobą, np zepsuła się pompa wody - mieliśmy, zepsuł się silnik wycieraczek - mieliśmy. Za to z klockami hamulcowymi mieliśmy problem - w Kazachstanie dobierali nam je niemal przez pół dnia - okazało się jednak, że do dużego Fiata pasują te od Mazdy 323. Dobrze wiedzieć.

- Z wyprawy cały czas wysyłaliście do sieci filmiki, relacjonowaliście wszystko, ale sami. Czy teraz, z perspektywy czasu, nie żałujecie, że nie jechała z wami jakaś ekipa filmowa, żeby powstał z tego dobry profesjonalny reportaż?

TOMEK: - My chcieliśmy to zrobić przede wszystkim dla siebie. Nie planowaliśmy dużo nagrywać, Heniek wziął jedną kamerkę i to wszystko. I tak nie pokazaliśmy w sieci wszystkiego, co mamy. Nie było wcześniej takiego pomysłu, aby brać ekipę filmową i dobrze. Nie żałuję. Może przy kolejnej wyprawie lepiej się do tego przygotujemy, może więcej będziemy nagrywać, bo faktycznie to zainteresowanie ludzi, którzy chcieli zobaczyć, jak wygląda tamtejszy świat, było bardzo duże. Z moich znajomych nie znam na przykład ani jednej osoby, która po wybuchu wojny z Ukrainą pojechałaby do Rosji, więc dobrze, że pokazaliśmy to, jak ona teraz wygląda, jakie tam mieliśmy przygody.

HENIEK: - Były takie sytuacje, że kamerka nie zadziałała i potem trochę żałowaliśmy. Opowiadaliśmy wtedy historię własnymi słowami i jechaliśmy dalej. Najbardziej żałuję takiej akcji z Astrachania. Tam nasz Marcin miał urodziny i chcieliśmy mu kupić wino. Okazało się, że akurat jedna z ekspedientek też obchodziła tego dnia urodziny. Wspólnie śpiewaliśmy „Sto lat" - oni po rosyjsku, my po polsku. Wydawało się, że wszystko nagrywamy, ale... przycisk nie zadziałał i nie udało się tych scen zachować. Potem Tomek na filmie o wszystkim poopowiadał, ale już pokazać nie było co.

- Ale to chyba jednak Chiny dostarczyły Wam największych wrażeń?

TOMEK: - Miałem w Chinach na przykład takie spotkanie - rano wychodzę z hotelu, a tam na trawie starsze panie ćwiczą sobie tai-chi, rozciągają się. Zawołały mnie, abym dołączył. Zrobiłem to i... zapamiętam na długo. To, jak bardzo ci ludzie tam są serdeczni, otwarci. Bo jednak u nas w złym kierunku to wszystko idzie. Tu ludzie są bardziej dla siebie zawistni i nie zawsze serdeczni. A tam się czuliśmy tak, jak to kiedyś było w Polsce - może dlatego, że tam ludziom czasem do szczęścia wystarczy szczelny namiot, dwie kozy, krowa i człowiek jest szczęśliwy, radzi sobie w życiu i jeszcze nam pomaga, pokaże drogę, poczęstuje gotowanymi ziemniakami.

- To w Rosji po raz pierwszy poszły w ruch łapówki?

HENIEK: - Nie, nie... Pierwsze łapówki poszły w ruch dopiero i niestety w Europie.

TOMEK: - W Rosji każdy policjant pytał, czy mamy dla niego jakieś podarki, ale łapówek nie wymuszali. Dawaliśmy im jakieś naklejki, tajskie monety, cokolwiek. Dopiero w Serbii nas zatrzymali za to, że nie mamy zielonej karty, bo faktycznie nie mieliśmy. Groził nam mandat 200 euro. Powiedziałem, że ok, ale spytałem, gdzie go mam zapłacić. No, to musisz pojechać do komisariatu - mówią - tam zapłacisz, ale... lepiej nie jedź, daj nam, a my przekażemy. Dałem, przepuścili, ale to na pewno była forma łapówki, bo gdy spytałam, ile mam ostatecznie dać, wystarczyło 50. Potem dorzuciłem im jeszcze raz 50.

Ale były też w Serbii sympatyczne spotkania. Tankujemy na rosyjskiej stacji, bo tam takie są, czyli LUKOIL. Okazało się, że nie możemy zapłacić kartą, bo oni są objęcie sankcjami, a już zaczęliśmy tankować. Mielimy jakieś dolary i euro, ale nie było waluty serbskiej. Nie można inną płacić - usłyszeliśmy - musicie zostawić auto i pojechać wymienić na naszą walutę. Okazało się, że jakiś pan, który stał za nami w kolejce, wszystko słyszał i powiedział: Chłopaki, to ja za was zapłacę. I zapłacił. Chcieliśmy mu oddać w euro, ale nie chciał wziąć. Tłumaczyłem mu, że mamy pieniądze i ostatecznie przyjął. Widział, że jedziemy z Tajlandii i jak wiele osób po drodze chciał nam pomóc. Sympatyczne.

Za to w Gruzji okazało się, że jest do Henia telefon - dzwoni jakiś pan i mówi, że jest Gruzinem, studiował w Poznaniu i ma żonę Polkę.

HENIEK: - Kolega Bola z Brzegu koło Oławy.

TOMEK: - Czyli kolega takiego naszego znajomego. No i ten Gruzin pyta, gdzie jesteśmy i gdzie śpimy. W Tbilisi i Batumi - odpowiadamy. To proszę mi wysłać wasze nazwiska - mówi - będą na was czekały hotele, absolutnie nic więcej nie macie rezerwować i płacić. Ale my sobie poradzimy - mówię mu. Nie, absolutnie - mówi. Był nawet trochę natrętny, a my nie wiedzieliśmy, co to za facet. W końcu esemes do Henia przychodzi, że hotel ten i ten, wszystko zapłacone. I faktycznie, przyjeżdżamy, a tam wszystko na nas czeka. Zadzwoniliśmy potem podziękować temu Gruzinowi, nawet nagraliśmy filmik z podziękowaniami z tego hotelu. Ale skąd on się wziął, jak i dlaczego - do dziś nie mamy pojęcia.

- Wieźliście na dachu różne ciekawe rzeczy, których po drodze musieliście się pozbywać. Były na przykład banany. Były i...

- I żal. To była solidna kiść z Tajlandii, 9 kg - były jeszcze zielone i dojrzewały podczas jazdy. Gdybyśmy dojechali z nimi do Oławy, to na mecie moglibyśmy je rozdać, a było ich sporo - ze 100 sztuk. Nie udało się, bo do Europy nie wolno wwozić żywności z Azji, a druga rzecz, że w Chinach, w tym mrozie banany zrobiły się czarne i nie przeżyły.

- A miotły?

- Mieliśmy plan, aby do Polski przywieźć jakieś gadżety z wyprawy. A miotła w Tajlandii jest bardzo charakterystyczna, szeroka. Na jakimś bazarze przydrożnym kupiliśmy i zapakowaliśmy na dach. Potem okazało się, że w każdym kraju przy drodze można było kupić jakąś charakterystyczną miotłę, więc kupowaliśmy. Przywieźliśmy ich do Polski 6-7 i przekazaliśmy na licytację. Mamy też kanister z paliwem z Kazachstanu po... 1.8 zł za litr! Też idzie na licytację. W chwili, gdy rozmawiamy, tablica chińska, którą musieliśmy przypiąć do swojego Fiata, w licytacji osiągnęła już 4 tys. zł, a licytacja trwa. Zebrane pieniądze wspomogą dzieciaków w potrzebie.

- Trzy auta biorące udział w wyprawie stanęły na starcie Rajdu Koguta, zapewne dojadą do Zamościa, bo to jednak bliżej niż do Tajlandii. A co potem z nimi?

HENIEK: - Staną w naszym muzeum jako polskie samochody, które na własnych kołach pokonały trasę z Tajlandii do Polski na Rajd Koguta. One jeszcze przez pół roku mają ubezpieczenie i tajski przegląd, więc spokojnie jedziemy w rajdzie, potem trzeba będzie je przerejestrować. Już w muzeum, gdy staną, będzie postument z mapą i z każdego miejsca po drodze będzie do zobaczenia filmik po naciśnięciu guziczka.

TOMEK: - Myślę, że tą naszą wyprawą zainspirowaliśmy wielu, wielu ludzi. Nasz kolega, który od kilku lat auta nie odpalał, nagle odpalił i też planuje jakiś wyjazd. Wiele osób zaczyna wybierać się w podróż. Udało nam się niedawno kupić na Sycylii maluszka, więc też już nie chcemy lawetą go wieźć do Polski, tylko na kołach zrobimy trasę - tak nam się to spodobało. I nie chcemy jechać autostradami, tylko zwykłymi drogami, żeby zwiedzić całe Włochy, spotkać ludzi.

Mamy wiele pomysłów, w Egipcie na przykład były produkowane Polonezy, 17 tysięcy sztuk, już ich szukamy. Niedawno udało nam się kupić na Kubie maluszka i trwa załatwianie dokumentacji, aby można było go z Kuby wywieźć, a to nie takie proste.

- Widzę, że wyprawa dała wam potężny impuls do działania.

HENIEK: - Nauczyła nas ta wyprawa jeszcze jednego - gdy nawigacja Google nie pokazuje trasy, to wcale nie znaczy, że jej nie ma. Sprawdźcie. W naszym przypadku, czyli z Pukhet do Oławy, nie było możliwości przejechania tej trasy na kołach w żadnej z dostępnych nawigacji, a myśmy to zrobili. Czyli można. I o to chodzi.

Z Tajlandii do Polski na kołach - spełnione marzenie Pawła Frączyka

To nie była zwykła wyprawa. To było spełnienie mojego wieloletniego marzenia - przejechanie na kołach z jednego domu do drugiego. Z plaży na Phuket, gdzie od lat mieszkam, do Polski, w której się urodziłem

Wszystko zaczęło się dwa lata temu, gdy kupiłem Poloneza w Tajlandii. Spędziłem nad nim mnóstwo czasu i pieniędzy, żeby przywrócić go do stanu używalności. Potem pojawiły się dwa Fiaty 125p. Gdy zacząłem nagrywać filmy o tych polskich autach w Tajlandii, byłem szczerze zaskoczony ogromną reakcją rodaków w Polsce i ich zaangażowaniem. Ludzie pisali, podpowiadali, jak naprawiać, wysyłali części i kibicowali - to dodało mi skrzydeł.

28 lutego 2026 roku z plaży Surin Beach na Phuket wyruszyliśmy w drogę. Ja - Paweł Frączyk - oraz 5-osobowa ekipa, w tym przedstawiciele Muzeum Motoryzacji Wena z Oławy. Trzy polskie legendy: Polonez Borewicz z 1980 roku oraz dwa Fiaty 125p. Auta, które ponad 40 lat temu wyeksportowano do Tajlandii, kupowałem za symboliczną kwotę i postanowiłem sprowadzić do domu... na własnych kołach.

Ponad **17 000 km (nikt tego dokładnie nie liczył)** przez 13 krajów dwóch kontynentów. Szlak Jedwabny, pustynia Gobi, Kazachskie stepy, wysokie przełęcze Kaukazu i Bałkany. Organizacja całej wyprawy spoczywała na moich barkach - to było naprawdę ciężkie logistycznie i mentalnie. Na szczęście ekipa spisała się rewelacyjnie. Staliśmy godzinami na granicach (w Chinach nawet 6 godzin), naprawiałem awarie w środku pustyni, walczyłem z błotem, mrozem i tropikalnym upałem. Polonez odmówił posłuszeństwa na Szlaku Jedwabnym, Fiata trzeba było ratować w Kazachstanie, a mimo to... jechały dalej. Te stare polskie auta pokazały charakter, o jakim wielu współczesnych kierowców może tylko pomarzyć.

Najpiękniejszy moment? **Powrót pod bramę FSO na Żeraniu** - tam, gdzie te samochody zjechały z taśmy produkcyjnej ponad cztery dekady temu. Symboliczne zamknięcie wielkiej pętli.

Dla mnie ta wyprawa to coś znacznie więcej niż rajd. To dowód na to, że marzenia warto realizować - nawet te szalone. Że nie trzeba bać się ruszyć w nieznane, że strach przed awarią, granicą czy niepewnością jest mniejszy niż żal za tym, czego się nie spróbowało. Warto jeździć po świecie, bo naprawdę się da.

Jeśli kiedykolwiek miałeś wielkie marzenie - zrób pierwszy krok. Ja zrobiłem. I już wiem, że to był jeden z najlepszych kroków w moim życiu.

Paweł Frączyk



Najpiękniejszy moment? - Powrót pod bramę FSO na Żeraniu - tam, gdzie te samochody zjechały z taśmy produkcyjnej ponad cztery dekady temu - mówi Paweł Frączyk



Heniek Gulka na mecie wyprawy pod Muzeum Motoryzacji Wena w Oławie - z medalem i pamiątkowym pucharem, które otrzymywali wszyscy uczestnicy wyprawy

eprasa.pl bd0d5c2e6b



Ktoś ma taki AUTOBUS na starych zdjęciach?

OŁAWA

Szukamy starych zdjęć tego autobusu

Od kilku dni obserwowałem w internecie jazdę tego autobusu do Muzeum Motoryzacji Wena w Oławie z Węgier przez Bieszczady - i jego problemy po drodze. Potem zobaczyłem go na placu Muzeum Motoryzacji Wena w Oławie. I tu pełne zaskoczenie - taki autobus na początku lat osiemdziesiątych woził dzieci żołnierzy Armii Sowieckiej, stacjonującej w Oławie, z ulicy 3 Maja, Młyńskiej i ks. Kutrowskiego do szkoły podstawowej w Brzegu i z powrotem. Zwracam się z apelem do Czytelników, z prośbą - może ktoś ma „uchwycony" taki autobus na zdjęciu w swoim albumie, gdy jedzie ulicami Oławy lub Brzegu?

Proszę o informacje. Może być mailem redakcja@gazeta.olawa.pl.


Lesław Mazur przy starym autobusie


Koszary przy Młyńskiej


Koszary przy dzisiejszej ulicy Lwowskiej (wtedy ta ulica była w środku koszar, niedostępna dla mieszkańców

Kilka faktów o nowym eksponacie:

- Awaria średnio co 20 km, - spalanie od 50 do 70 litrów na 100 km - z powodu awarii część trasy pokonał na lawecie, ale mimo wszystko dużo przejechał o własnych siłach.

- Nie znamy drugiego tak awaryjnego autobusu, ale właśnie dzięki temu ta podróż była prawdziwą przygodą - relacjonuje Muzeum. - Były chwile zwątpienia, wiele godzin napraw i mnóstwo emocji, jednak udało się - KAwZ-685 szczęśliwie dotarł do Oławy!

KAwZ-685 już jest w oławskim muzeum, które kupiło go w Połtawie na Ukrainie, ponad 1500 km od Oławy. Powrót, wraz z naprawami i przymusowymi postojami, trwał aż 3 tygodnie.

LESŁAW MAZUR


Brama wjazdowa do koszar przy ul. 3 Maja

OGŁOSZENIE STAROSTY OŁAWSKIEGO

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Starosta Powiatu Oławskiego wykonujący zadanie z zakresu administracji rządowej ogłasza **IV ustny nieograniczony przetarg na sprzedaż nieruchomości położonej w obrębie Bystrzyca** (gmina Oława, powiat oławski, województwo dolnośląskie), **oznaczonej ewidencyjnie jako działka nr 1162 AM-2 o pow. 0,66 ha** (adres: ul. Młynarska 20), stanowiącej własność Skarbu Państwa, o urządzonej księdze wieczystej nr WR1O/00004051/4.

Nieruchomość zabudowana jest kompleksem budynków mieszkalnych, produkcyjnych i gospodarczych o łącznej powierzchni 1444 m2 oraz nieczynną stacją transformatorową (teren dawnego młyna). Budynki są w złym stanie technicznym.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego teren oznaczony jest symbolami:

- P/U1.1 – produkcja i usługi,
- Z 2.3 – zieleń nieurządzona,
- KDD 0.16 – drogi publiczne dojazdowe,
- R 0.18 – tereny rolnicze.

Przetarg odbędzie się 23 września 2026 r. o godz. 10:00 w siedzibie Starostwa Powiatowego w Oławie, ul. 3 Maja 1, pok. 300 (III piętro)

- Cena wywoławcza: 400 000,00 zł (słownie: czterysta tysięcy złotych i 00/100)
- Wadium: 40 000,00 zł, płatne do dnia 17 września 2026 r. na konto PKO Bank Polski S.A. nr 64 1020 4027 0000 1102 2128 9759
- Minimalne postąpienie: 4 000,00 zł

Pełna treść ogłoszenia o przetargu wraz z regulaminem przetargu została podana do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Oławie, ul. 3 Maja 1 (III piętro) oraz na stronach internetowych: www.starostwo.olawa.pl i www.bip.starostwo.olawa.pl.

Dodatkowych informacji udzielają pracownicy Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Oławie, pokój nr 309 lub 311, tel. (71) 301 15 35 lub (71) 301 15 69.

Z upoważnienia Starosty
Maria Bożena Polakowska - Wicestarosta Powiatu Oławskiego

OGŁOSZENIE PŁATNE

Córka ZASŁABŁA w sklepie. Mama dziękuje za pomoc

OŁAWA

Do zdarzenia doszło 3 sierpnia około południa w jednym z oławskich sklepów

Córka pani Jagody przyjechał na wakacje do Oławy i zasłabła. Na szczęście wszystko dobrze się skończyło.

- Chciałabym serdecznie podziękować dwóm panom, którzy udzielili pomocy mojej córce Grace, która zasłabła w sklepie Intermache w Oławie dzisiaj około godz. 12.30 - napisała do nas mama Grace. - Panu, który bezinteresownie przyniósł apteczkę pierwszej pomocy, aby opatrzeć ranę córki, oraz panu, który pomógł mi przenieść córkę w bezpieczne miejsce w sklepie oraz przyniósł wodę. Również panu, który bezinteresownie podszedł do nas i zaproponował, że zawiezie córkę na SOR w Oławie. Byłyśmy tam. Dziewczynka już czuje się dobrze i została wypisana do domu, po zbadaniu przez pediatrę. Serdecznie dziękuje za okazana Grace pomoc.

Dołączam serdeczne podziękowanie dla oddziału ratunkowego w Oławie, zwłaszcza dla przesympatycznej pani ratownik, której życzę wszelkich sukcesów oraz panu pielęgniarzowi Karolowi - za pełen profesjonalizm.

Z SZACUNKIEM - MAMA GRACE

eprasa.pl bd0d5c2e6b

GMINA OŁAWA

Takie rzeczy RODZĄ się tylko z pasji

Pałac w Jakubowicach znów ożył. Tym razem dzięki obrazom leśnika i opowieściom jego kolegi podróżnika-amatora, który wyjątkowo upodobał sobie wschodnie krańce mapy świata


Malarstwo Grzegorza Pietruńsko przyciągnęło spore grono zainteresowanych

Zapoczątkowany w minionym roku przez wicewójt Helenę Masło cykl pod hasłem „Spotkania i Opowieści" miał i ma, bo jest kontynuowany, dwa cele - „ożywić" nieużywany od lat pałac w Jakubowicach, i prezentację lokalnych artystów oraz ciekawych ludzi oraz ich pasji.

I tak oto w niedzielę 2 sierpnia w murach tego wyjątkowego miejsca gościli wyjątkowi goście. Pierwszym był Grzegorz Pietruńko, z wykształcenia i zawodu leśnik, obecny nadleśniczy Nadleśnictwa Oława, a od najmłodszych lat pasjonat malarstwa, a szczególnie leśnych pejzaży, zwierząt oraz ptactwa.

- Czuję się zwolniony z obowiązku opowiadania państwu tego, co autor miał na myśli, bo to widać - powiedział z uśmiechem poproszony o kilka słów prezentacji swojego malarstwa oraz osoby. - Jestem malarzem amatorem. Nie kończyłem żadnej szkoły artystycznej. To, co państwo tu widzicie, jest wynikiem własnej inwencji twórczej, pasji i obserwacji przyrody. Można powiedzieć, że to druga strona mojej pracy jako leśnika czy myśliwego, bo od ponad 30 lat należę do Polskiego Związku Łowieckiego, a jak widać łowiectwo to nie tylko polowania, ale też wielka sfera kultury łowieckiej. Na wielu moich obrazach jest zwierzyna, którą widzimy na polach czy w lasach.

Pan Grzegorz maluje w kilku technikach. Obecnie jego ulubioną są akryle. Gdy zaczynał malować, jeszcze jako student, lubował się w olejach. Swój pierwszy obraz namalował na... dnie szuflady. W akademiku właśnie wymieniali meble, a że dostał w prezencie farby olejne, to wykorzystał wolny weekend i przygotowaną do wyrzucenia szufladę. Spodobało mu się, więc zaczął malować częściej i więcej. Wtedy wiązało się to też z własnoręcznym przygotowywaniem blejtramów i płócien - dzisiaj jest dużo łatwiej, bo można sobie kupić gotowe podobrazia. Wiele obrazów z tamtych czasów zachował i część z nich można było zobaczyć na wystawie w pałacu obok bardziej współczesnych akryli i nowinki, która wyszła spod, w tym wypadku można by rzec, „pióra" artysty.

- Ikonopisarstwem zajmuję się od kilku lat i ci, którzy już się z tym spotkali, wiedzą, że ikon się nie maluje, a pisze, nie wymyśla, a przenosi z tradycyjnych pierwowzorów - tłumaczy Grzegorz Pietruńsko i dodaje, że wyjątkiem prezentowanym na wystawie jest „Chrystus pasyjny". - To moja wizja połączenia obrazu z ikoną.

Nie liczył, ile obrazów namalował w życiu, ale na pewno były ich setki, a to, co można było zobaczyć w Jakubowicach, to jedynie mały wycinek jego pasji. Na co dzień część z obrazów można zobaczyć odwiedzając np. siedzibę Nadleśnictwa Oława.

Drugim z gości niedzielnego popołudnia w Jakubowickim pałacu był Marek Matyjaszczyk, też amator - jak sam o sobie mówił - tyle że podróżowania, bo to jest jego pasja, którą realizuje z myślą o zaspokajaniu własnych potrzeb, a jej najciekawszym elementem są spotkania z ciekawymi ludźmi i przygodami.

- Wiele miejsc najpierw znamy z opowieści czy opisów, każdy inaczej je sobie wtedy wyobraża, przez co w rzeczywistości okazuje się, że są przereklamowane. Nie wszystkie i nie zawsze, ale tak bywa - mówi. - Dlatego dla mnie w podróżowaniu najważniejsza jest droga i ludzie, których na niej spotykam. Owszem, wyruszając w podróż mam plan, ale zwykle jest on tylko zarysem, punktami, do których niekoniecznie muszę dotrzeć.

Dalekie podróżowanie na wschód - jak mówi - zaczął 11 lat temu dzięki koledze leśnikowi, bo on też z zawodu jest leśnikiem, pracował też przez pewien czas z Grzegorzem Pietruńką i do dzisiaj się kolegują. Do podróżowania po świecie zainspirował go Grzegorz Janas, który zabrał go na wyprawę do autonomicznej Republiki Ałtaju, wchodzącej w skład Federacji Rosyjskiej. - Raz, że mnie ta podróż bardzo zauroczyła, bo zobaczyłem miejsca, o których wcześniej czytałem tylko w książkach, dwa - nabrałem przekonania, że żeby coś zobaczyć, trzeba spakować plecak z myślą, że za dwa, trzy tygodnie się wróci - mówi z uśmiechem. - Ja najczęściej wyjeżdżam na trzy tygodnie. Dotychczas byłem pięć razy w Syberii i zapewne dalej bym tam regularnie jeździł, gdyby nie covid, a później wojna, przez co straciłem sporo pieniędzy, ale... Nie pieniądzem człowiek żyje, dlatego w ubiegłym roku wybrałem się do Kirgistanu, jednego z czterech postsowieckich stanów, jak je nazywam. Chciałem odwiedzić tylko pięć miejsc, zobaczyłem dużo, dużo więcej i... jestem zachwycony.

Jak się okazuje, nie tylko przepięknymi widokami, niezwykłą przyrodą skupioną wokół gór, które pokrywają zdecydowaną większość kraju i ukrytych między mini jezior, ale główne fascynującymi mieszkańcami tego regionu, ich życiem, zwyczajami i zmieniającą się rzeczywistością, coraz bardziej przyjazną dla turystów.

Spotkanie w Jakubowicach to jednak nie tylko uczta dla ducha, ale i dla podniebienia. O domową atmosferę zadbały panie z Koła Gospodyń Wiejskich „Ściboreczki" z Siecieborowic, przygotowując pyszne domowe ciasta oraz soki, a cały dochód ze sprzedaży tych przysmaków przeznaczyły na zbiórkę dla dwuletniego Stasia Borunia, który walczy z DMD.

Spotkanie w pałacu było też rzadką okazją do zwiedzenia tego wyjątkowego miejsca.

Gmina Oława, Nadleśnictwo Oława oraz KGW „Ściboreczki" serdecznie zapraszają do wspólnego spędzania niedzielnego popołudnia w pięknych pałacowych wnętrzach. To nie była bowiem ostatnia w tym roku okazja. We wrześniu można będzie wziąć udział w wyjątkowym spacerze po pałacu i jego okolicach, podczas którego w rolę przewodnika wcieli się Joanna Lamparska, znana dziennikarka i popularyzatorka historii m.in. Dolnego Śląska

TEKST I FOT. WIOLETTA KAMIŃSKA


Opowieści o podróżach


O podróżach opowiadał Marek Matyjaszczyk. Na fot. z inicjatorką wydarzenia Heleną Masło


Grzegorz Pietruńko z pasją opowiadał o... swojej pasji


„Ściboreczki" zadbały o ucztę dla podniebienia, a dochód przeznaczyły dla Stasia


Pałac ma siłę przyciągania

Kultura powiatu niejedną ma twarz

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

eprasa.pl bd0d5c2e6b

JELCZ-LASKOWICE

Oddali hołd BOHATEROM i pobiegli w Biegu Pamięci

W sobotę, 1 sierpnia, mieszkańcy Jelcza-Laskowic uczcili 82. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego. Oficjalne obchody odbyły się na placu Jana Pawła II, a ich organizatorem było Miejsko-Gminne Centrum Kultury w Jelczu-Laskowicach. W wydarzenie aktywnie włączyło się również Stowarzyszenie Patriotyczne „Jednostka Sokołów", które przygotowało szereg inicjatyw upamiętniających powstańców

Punktualnie o godzinie „W" członkowie stowarzyszenia zaprezentowali nowy transparent z hasłem: „Powstanie Warszawskie - krzyk sumienia w obronie Niepodległej Polski". Transparent został przygotowany przez grupy kibicowskie Ultras Śląsk Wrocław i Ultravaganza. Dużym zainteresowaniem cieszyła się akcja „Kartka Pamięci", podczas której uczestnicy mogli napisać życzenia dla żyjących na Dolnym Śląsku uczestników Powstania Warszawskiego. Organizatorzy podkreślają, że szczególnie cieszyła ich duża liczba kartek przygotowanych przez dzieci.

Przedstawiciele władz samorządowych, radni, członkowie Stowarzyszenia Patriotycznego „Jednostka Sokołów" oraz mieszkańcy złożyli kwiaty pod pomnikiem na Placu Jana Pawła II. Następnie odbył się koncert nie(zakazanych) piosenek w Centrum Sportu i Rekreacji, przygotowany przez Jelczański Chór Społeczny pod pod kierownictwem Bartka Deryło i Kacpra Kolado.

- Spotykamy się dziś, aby uczcić kolejną rocznicę Powstania Warszawskiego. Aby zatrzymać się na chwilę. Oddać hołd tym, którzy 82 lata temu stanęli do nierównej walki - nie dlatego, że byli pewni zwycięstwa, ale dlatego, że wierzyli, iż są wartości ważniejsze od własnego życia - mówił podczas uroczystości burmistrz Piotr Stajszczyk. - Nie jesteśmy tutaj po to, by osądzać historię. Historia nie jest sądem. Historia jest nauczycielką. Ocenę decyzji wojskowych i politycznych pozostawmy historykom. My jesteśmy tutaj po to, by pamiętać o ludziach. O młodych dziewczynach i chłopcach, o harcerzach, sanitariuszkach, żołnierzach Armii Krajowej i o tysiącach cywilów. O ich odwadze, poświęceniu, marzeniach i miłości do Ojczyzny. Bo Powstanie Warszawskie było przede wszystkim historią ludzi. Polska historia nie raz wystawiała nas na najtrudniejsze próby. Przez 123 lata naszego państwa nie było na mapie Europy. Wielu uważało, że Polska już nigdy nie odrodzi się jako niepodległe państwo. A jednak nasi przodkowie nie pozwolili umrzeć polskości. Zaledwie dwadzieścia lat później przyszła kolejna tragedia. II wojna światowa. Polska została napadnięta przez dwóch potężnych sąsiadów. Mieliśmy sojusze. Mieliśmy podpisane traktaty. A jednak we wrześniu 1939 roku zostaliśmy boleśnie osamotnieni. Powstanie Warszawskie było kolejnym dramatycznym rozdziałem tej opowieści. Rozdziałem napisanym krwią ludzi, którzy nie chcieli pogodzić się z niewolą. Jakie wnioski powinniśmy dziś z tej historii wyciągnąć? Przede wszystkim taki, że wolność nigdy nie jest dana raz na zawsze. Nie jest prezentem. Jest odpowiedzialnością każdego pokolenia. Ale jest jeszcze jedna lekcja. Polska była najsilniejsza zawsze wtedy, gdy potrafiliśmy być razem. Kiedy mimo różnic potrafiliśmy mówić jednym głosem w sprawach najważniejszych. Historia wielokrotnie pokazała, że podzielonym narodem łatwo jest manipulować, łatwo go osłabić. Naród zjednoczony jest znacznie trudniejszy do pokonania. Dziś żyjemy w innych czasach. Ale czy naprawdę możemy powiedzieć, że żyjemy w spokojnym świecie? Przez ostatnie dziesięciolecia, były wojny w Europie, w Azji, Afryce, na Bliskim Wschodzie. Za naszą wschodnią granicą od lat trwa wojna. Na Bliskim Wschodzie giną kolejne tysiące ludzi. Konflikty wybuchają w różnych częściach świata. Dziś również toczy się ich wiele. Każdy konflikt przynosi cierpienie zwykłym ludziom. Matkom, dzieciom, rodzinom. Tym, którzy najbardziej pragną jedynie normalnego życia. Ktoś może powiedzieć: to daleko od nas. Ale współczesny świat jest inny niż przed kilkudziesięciu laty. Każda wojna wpływa na bezpieczeństwo, gospodarkę, codzienne życie i przyszłość milionów ludzi. Dziś odległość, czy granica - przestała być gwarancją bezpieczeństwa. Po zakończeniu II wojny światowej świat powtarzał: „Nigdy więcej wojny". Jakże pięknie brzmiały te słowa. A jednak wojny nie zniknęły. A jednak od tamtego czasu świat nie przestał walczyć. Zmieniły się jedynie miejsca. Dlatego dziś, patrząc na współczesny świat, zadajmy sobie jedno pytanie: czy naprawdę wyciągnęliśmy wnioski z historii? To pytanie warto dziś zadać nie tylko politykom czy przywódcom państw. To pytanie powinniśmy zadać również sami sobie. Czy potrafimy budować wspólnotę? Czy umiemy rozmawiać mimo różnic? Czy pamiętamy, że siła Polski nie rodzi się z wzajemnej niechęci, lecz z odpowiedzialności jednych za drugich? Dziś Polska jest częścią silnych sojuszy. Nasze bezpieczeństwo jest większe niż kiedykolwiek wcześniej. Ale historia uczy nas także czegoś bardzo ważnego - nawet najlepsze sojusze nie zastąpią naszej własnej jedności, odpowiedzialności i gotowości do wspólnego działania. Tylko silny, świadomy i zjednoczony naród jest w stanie skutecznie stawić czoła zagrożeniom. Dlatego pamięć o Powstaniu Warszawskim nie może być tylko wspomnieniem jednego dnia w roku. Powinna być zobowiązaniem do budowania Polski bezpiecznej, Polski odpowiedzialnej, Polski, w której potrafimy się różnić, ale nie pozwalamy, by różnice odbierały nam poczucie wspólnoty. Powstańcy Warszawy walczyli o Polskę wolną. Ale, wolność oznacza również odpowiedzialność. Za siebie. Za drugiego człowieka. Za wspólnotę. I właśnie tutaj wielka historia spotyka się z historią naszej małej ojczyzny. Bo czym jest Polska? Polska nie jest tylko Warszawą. Polska to także Jelcz-Laskowice. To nasze miasto. Nasze wsie. Nasze szkoły. Nasze zakłady pracy. Najpiękniejsze rzeczy powstają wtedy, gdy ludzie potrafią być razem. Dlatego pamięć o Powstaniu Warszawskim nie jest tylko obowiązkiem wobec przeszłości. Jest obowiązkiem wobec przyszłości. Bo pokój nie utrzymuje się sam, trzeba go chronić mądrością, odpowiedzialnością, silnym państwem i przede wszystkim silnym, zjednoczonym społeczeństwem. Moi drodzy, często zastanawiamy się, jaki pomnik możemy postawić bohaterom Powstania Warszawskiego i naszym przodkom którzy oddali życie za wolność. A może oni wcale nie oczekiwaliby od nas kolejnego pomnika? Może chcieliby przede wszystkim, abyśmy potrafili być wspólnotą. Abyśmy umieli się spierać, ale nie nienawidzić. Abyśmy potrafili się różnić, ale nie dzielić. Abyśmy pamiętali, że biało-czerwona flaga jest większa od każdego z nas. Bo Polska trwa nie wtedy, gdy wszyscy myślą tak samo. Polska trwa wtedy, gdy mimo różnic potrafimy stanąć ramię w ramię, gdy przychodzi czas próby. Nie wiemy, jakie wyzwania przyniosą kolejne lata, ale wiemy jedno - jeśli będziemy zjednoczeni, jeżeli będziemy odpowiedzialni, jeżeli będziemy pamiętać o lekcjach historii, to sprostamy każdej próbie. Bo taka właśnie była Polska naszych przodków. I taką Polskę jesteśmy winni naszym dzieciom. Nie silniejszą przeciwko komuś - silniejszą dla kogoś. Dla naszych rodzin. Dla mieszkańców Jelcza-Laskowic. Dla przyszłych pokoleń. Największym hołdem, jaki możemy złożyć Powstańcom, niech będą nie tylko kwiaty, znicze czy piękne słowa. Największym hołdem będzie Polska mądra. Polska silna swoją jednością. Polska, która pamięta o swojej historii, ale patrzy odważnie w przyszłość. Niech pamięć o Bohaterach Powstania Warszawskiego będzie dla nas nie tylko źródłem dumy, ale również mądrości. Bo naród, który pamięta, jest silniejszy. Naród, który potrafi wyciągać wnioski ze swojej historii, daje swoim dzieciom większą szansę na pokój. I tego właśnie życzę nam wszystkim, żeby wojny na całym świecie się skończyły! Aby kolejne pokolenia znały wojnę tylko z opowieści swoich dziadków i z kart historii. Chciałbym zakończyć jednym zdaniem. Zdaniem, które, mam nadzieję, pozostanie z nami nie tylko podczas dzisiejszej uroczystości. Naród nie jest silny dlatego, że pamięta o swoich bohaterach. Naród staje się naprawdę silny dopiero wtedy, gdy potrafi być godny ich ofiary. Wieczna pamięć wszystkim, którzy oddali życie za wolną Polskę. Cześć i chwała bohaterom!



Okolicznościowe przemówienie wygłosił burmistrz Piotr Stajszczyk

Wieczorem uczestnicy przenieśli się w okolice Urzędu Miasta i Gminy, gdzie odbył się I Bieg Pamięci Powstania Warszawskiego.

Bieg otworzyli burmistrz Jelcza-Laskowic Piotr Stajszczyk oraz przedstawiciel stowarzyszenia Łukasz Dyczyński. Na starcie pojawili się mieszkańcy w różnym wieku, którzy zdecydowali się uczcić rocznicę na sportowo - biegnąc, maszerując lub pokonując trasę z kijkami. Wśród uczestników nie zabrakło osób ubranych w koszulki z motywami powstańczymi oraz w barwach narodowych. W wydarzeniu uczestniczyła także liczna grupa kibiców Śląska Wrocław, a jeden z uczestników przyjechał specjalnie ze Zgorzelca.

Po zakończeniu biegu przygotowano strefę edukacyjną. Dzięki wsparciu Stowarzyszenia Odra-Niemen można było zobaczyć rekonstrukcję munduru Powstania Warszawskiego, a kampania BohaterON udostępniła materiały edukacyjne i pamiątkowe gadżety. Całości towarzyszyła muzyka z okresu Powstania Warszawskiego oraz wspólne ognisko, które stało się miejscem rozmów i integracji uczestników.



Główna część uroczystości odbyła się na Placu Jana Pawła II

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl
FOT. DOMINIK SUGAJSKI

eprasa.pl bd0d5c2e6b

Można już zobaczyć fragment Bramy Brzeskiej, ale WARTO się pospieszyć



Archeolodzy odsłonili kolejny fragment średniowiecznej Oławy

OŁAWA

Zabytki

Potwierdziło się. Pod ulicą Brzeską kryją się średniowieczne relikty dawnej Oławy

Potwierdziły się przypuszczenia archeologów. Pod ulicą Brzeską w okolicy kościółka św. Rocha w Oławie kryje się dalsza część średniowiecznych murów miasta i Bramy Brzeskiej.

Już badania nieinwazyjne, wykonane przez archeologów z firmy „Archeoreplica, pod nadzorem Marcina Diakowskiego, wskazywały, że pod ulicą Brzeską mogą kryć się fragmenty średniowiecznych murów miasta, w tym Bramy Brzeskiej. W minionym tygodniu przypuszczenia stały się faktem. Archeolodzy odsłonili fragmenty średniowiecznej budowli.

- Fragment muru, od strony budynku banku, mówiąc obrazowo, to prawdopodobnie element przylegający do wieży Bramy Brzeskiej, która według naszych badań znajduje się pod budynkiem banku - mówi Marcin Diakowski. - Drugi odsłonięty fragment muru, biegnący wzdłuż ulicy, to najprawdopodobniej przejazd bramny. Oczywiście musimy to jeszcze potwierdzić, ale byłoby to zgodne z naszymi dotychczasowymi badaniami, które prowadzimy w Oławie od lat.

Prace archeologiczne w terenie mają potrwać około 2-3 tygodni. Są jednak zaplanowane tak, że nie wpłyną na wydłużenie prac przy rewitalizacji tego fragmentu śródmieścia, który rozpoczął się w połowie lipca. Ci, którzy chcieliby zobaczyć dawne fragmenty miasta, muszą się spieszyć. Po zakończeniu prac archeologicznych odkryte artefakty mają być szczelnie zabezpieczone i przykryte ziemią dla potomnych, którzy być może kiedyś zechcą ponownie je zbadać.

Przypomnijmy, że trzykondygnacyjna czworoboczna Brama Brzeska, znana nam z nowożytnej ikonografii, usytuowana była w południowej części miasta. Miała łukowy przejazd i zewnętrzne wymiary, co najmniej 11,5 na 14 metrów. Podobnie jak pozostałe wieże w tej części miasta, nakryta była dachem namiotowym. Na jej pierwsze zarysy natrafiono w czerwcu 1999 roku, tuż za obrębem ulicy, gdzie obecnie funkcjonuje Bank PKO. Przeprowadzone wówczas prace ujawniły, że wzniesiona została na XIV-wiecznych fundamentach z kamieni polnych, podobnie jak odkryte w maju 1992 roku pozostałości trzech baszt łupinowych, zbudowanych na planie zbliżonym do kwadratu oraz dwa odcinki średniowiecznego muru obronnego we wschodniej kurtynie muru (ul. Pałacowa). Niestety, pomimo planów i stosownej ekspertyzy nie udało się wyeksponować tych ciekawych śladów minionych wieków. Z zachowanych źródeł wiemy ponadto, że w 1834 roku, na skutek wstrząsu, spowodowanego zawaleniem się starego więzienia ,runęło sklepienie Bramy Brzeskiej. To niecodzienne wydarzenie przyczyniło się do jej rozbiórki w 1835 roku.

(WK)


Te mury archeolodzy datują na XIV - XV wiek


W kółku Brama Brzeska na rysunku Bernarda Friedricha Wernera z około 1750 roku



Odkrycia archeologów raczej nie wydłużą terminu zakończenia rewitalizacji tego fragmentu miasta

Kultura powiatu niejedną ma twarz

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

eprasa.pl bd0d5c2e6b

OGŁOSZENIA DROBNE

Cennik

- słowo w kolorze czarnym - **0,95 zł brutto**
- słowo w kolorze czerwonym - **dopłata 6 zł brutto**

Cennik - życzenia i podziękowania

- od osób fizycznych - 10 słów bezpłatnie, za każde następne słowo - **0,95 zł brutto**
- od instytucji społecznych - 30 słów bezpłatnie, za każde następne 30 słów - **7 zł brutto**

- ramka do ogłoszenia - **12 zł brutto**
- ramka do ogłoszenia na żółtym tle - **25 zł brutto**
- nekrolog prasowy - **29 zł brutto**

powiatowa

OGŁOSZENIA DO CZWARTKOWEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMUJEMY DO WTORKU, DO GODZ. 12.00

Biuro ogłoszeń i redakcja: 55-200 Oława, Chrobrego 19 (wejście od strony podwórka), tel. 71 313 35 57, email: ogloszenia@gazeta.olawa.pl

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA LOKATORSKO -WŁASNOŚCIOWA
„ODRA" 55-200 Oława, ul. 1 Maja 22
Tel: 71 303 93 51 e-mail: sekretariat@smodra.pl

ZATRUDNI NA PEŁNY ETAT
osobę zajmującą się
KONSERWACJĄ BUDYNKÓW.
Więcej informacji na stronie internetowej Spółdzielni: www.smodra.pl

REDAKCJA

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie"
tel. i fax 71-313-70-78
internet: www.gazeta.olawa.pl;
e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl
55-200 Oława, ul. Chrobrego 19;
tel. 71 313 70 78,

REDAGUJĄ

Kamil Tysa (red. naczelny),
Jerzy Kamiński, Zbigniew Bachul,
Wioletta Kamińska i Jacek Polasz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, adiustacji materiałów i zmiany tytułów. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności i nie zwraca materiałów niezamówionych.

Ogłoszenia płatne mogą być oznaczone następująco: Reklama, Ogłoszenie płatne, Strona dofinansowana przez..., (TS) - tekst sponsorowany, (TR) - tekst reklamowy, Partner strony: ...

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78
Bogusław Szymański - reklama, przetargi
e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

Biuro ogłoszeń w Oławie,
ul. Chrobrego 19, tel. i fax 71 313 35 57,

czynne: poniedziałek, wtorek 8-16
środa 9-17, czwartek, piątek 8-15,
sobota nieczynne.

Plakaty publikujemy bezpłatnie jedynie wtedy, gdy gazeta jest patronem medialnym wydarzenia.

WYDAWCA

RYZA Sp. z o.o.,
55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19,
NIP: 912-184-21-80, KRS 0000321273,
tel. 71 313 35 57
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia Sosnowiec

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

DOLNOŚLĄSKI KLUCZ SUKCESU 2012

PRACA

Dam pracę

► Przyjmę do pracy panią - emerytkę lub rencistkę chcące sobie dorobić w hotelu, sprzątanie oraz obsługa recepcji w niepełnym wymiarze godzin. Tel. 693 692 691 Dzwonić w godz. 18.00 - 20.00

► Zatrudnię murarza. Tel. 502 411 884

► Praca w ochronie na terenie Oławy. Wymagany stopień niepełnosprawności umiarkowany, znaczny. Tel. 608 637 358

KUPNO

► Kupię palety, Możliwy transport Tel. 661-515-308

SPRZEDAŻ

► Producent rolet wewnętrznych w kasecie – 1 zł za cm szer. kasety, Gaj Oławski 11, Tel. 537-509-599

► Sprzedam sprzęt rolniczy zawieszany do C-360 Tel. 792 385 120

► Sprzedam dwie białe komody, fotel skórzany, biurko młodzieżowe, toaletka do makijażu. Tanio Tel. 794 514 597

ZDROWIE

Lekarskie

► SPECJALISTA LARYNGOLOG B. BORTNIK przyjmuje w środy i w piątki „Laser Dent", ul. Wiejska 34/2, rejestracja telefoniczna od 14:30 pod numerem Tel. 71 313 88 16

► ESPERAL Tel. 603 606 121

► STOMATOLOG DR N. MED. KATARZYNA ŁAGOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA ANDŻELIKA PŁOŃSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA LESZEK BURY, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA Alicja Grzybowska, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71-301-66-66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA JUSTYNA LEWANDOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

LOKPOL SKŁAD OPAŁU

TANI, DOBRY WĘGIEL NA SKŁADZIE

ZANIM KUPISZ W SKLEPIE PGG, ZADZWOŃ DO NAS!

JELCZ-LASKOWICE, ul. Wrocławska 10
Teren POLMOZBYTU (za stacją paliw MOL)
Tel. 607-566-802 • Tel. 607-566-803

- **WĘGIEL KOSTKA** 30 Mj/kg - **1650 zł/t**
- **WĘGIEL KOSTKA** 27 Mj/kg - **1650 zł/t** max. 3% popiołu
- **WĘGIEL ORZECH** 27 Mj/kg - **1490 zł/t** max. 3% popiołu
- **GROSZEK 5-25 mm,** 27 Mj/kg - **1490 zł/t** luzem max. 3% popiołu
- **GROSZEK 5-25 mm**, 23 Mj/kg, WORKOWANY - **1540 zł/t**
- **GROSZEK 5-25 mm** 27 Mj/kg 3% popiołu, workowany - **1640 zł/t**
- **KOKS ORZECH** 28 Mj/kg - **1690 zł/t**
- **PELLET PRZEMYSŁOWY** - **1500 zł/t** (worki 25 kg)
- **PELLET A1, EN Plus - 2000 zł/t**
- **DREWNO OPAŁOWE POCIĘTE W KLOCKI** BRZOZA, OLCHA, SOSNA - **300 zł m3**

SPRZEDAŻ RATALNA, TRANSPORT GRATIS DO 15 KM OD 1 TONY

► STOMATOLOG DR N. MED. AGNIESZKA SZULGAN-MĄDRZAK, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

UROLOG
LEK. MED. JACEK JASTRZĘBSKI
- SPECJALISTA UROLOG.
PRYWATNA PRAKTYKA UROLOGICZNA, USG:
UL. ŻEROMSKIEGO 12,
NZOZ NOMED;
WTOREK OD 16.00 DO 18.00,
REJESTRACJA TELEFONICZNA
PN.-PT.8.00-16.00
TEL. 71 303 43 24

DERMATOLOG
DR HAB. NAUK MEDYCZNYCH
RAFAŁ BIAŁYNICKI - BIRULA
ADIUNKT KLINIKI DERMATOLOGII
LECZENIE CHORÓB SKÓRY:
ŁUSZCZYCY, TRĄDZIKÓW, GRZYBIC, ŁYSIENIA, BRODAWEK, ALERGII,
OCENA ZNAMION
OŁAWA, UL. SIENKIEWICZA 8
(NZOZ MEDAN).
GABINET CZYNNY
W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI
W GODZINACH 16.00-19.00.
KONIECZNA REJESTRACJA
TELEFONICZNA:
601-990-167
www.dermatologolawa.pl

► LEKARZ WETERYNARII JERZY GIGOŁŁA, Oława Janowskiego 4, wizyty domowe, Tel. 604 177 146

► SPECJALISTA ORTOPEDA Prywatny Gabinet Lekarski dr n. med. LESZEK MORASIEWICZ przyjmuje w Oławskim Centrum Rehabilitacyjnym Oława, ul. Zaciszna 17, środa godz 16-18 Tel. 601 702 263

► USG serca, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, konsultacje kardiologiczne Katarzyna i Daniel Błaszczyk specjaliści kardiolodzy. Gabinet Prywatny ul. Sienkiewicza 8, Oława (NZOZ MEDAN) rejestracja wyłącznie telefoniczna. Tel. 698 808 606

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

► CAPRI – NIERUCHOMOŚCI Leszek Żyto, Oława, ul. Osadnicza 41, tel. 601-990-187. Pośrednictwo w sprzedaży i kupnie mieszkań, domów. Cała oferta na stronie www.capri-nieruchomosci.gratka.pl

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 3 pokoje, 62 mkw, Ip, po generalnym remoncie – 350tys, BN 506540120

► Sprzedam mieszkanie 68 m.kw. w Brzegu. 359 tyś. Parter w centrum miasta. Tel. 789 170 230

► Sprzedam mieszkanie w Oławie - 3-pokojowe (65 m kw.) z balkonem, łazienka i toaleta osobno + piwnica. Tel. 609 145 661

Kupię

► Kupię grunt, Tel. 692-471-877

► Kupię lokal usługowy Tel. 666-855-484

► Kupię każde mieszkanie lub dom z dowolnym stanem prawnym. Szybka wypłata gotówki. Tel. 608 014 450

Posiadam do wynajęcia

► Wynajmę halę 150 m kw, po remoncie, naprzeciw Tesco, na usługi, magazyn Tel. 507 804 231

► Mieszkanie 2-pokojowe do wynajęcia. Kontakt w godz. 19.00 - 21.00 - tel. 601735664

Biuro Nieruchomości

► Kancelaria Nierucomości z siedzibą we Wrocławiu Rynek 60, poszukuje i przyjmie do sprzedaży nieruchomości: działki, domy, mieszkania i inne. Tel. 53 003 22 21

USŁUGI

Usługi różne

► GEODEZJA, klasyfikacja gruntów, Marcinkowice, ul. Sokola Tel. 606-929-582 www.mptgeo.pl

► Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223

► Profesjonalne Mediacje. Tel. 605 335 511

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Oława informuje o możliwości nabycia w drodze negocjacji samochodu osobowego marki **Fiat Doblo, rok produkcji 2007. Cena wywoławcza wynosi 3 000,00 zł brutto.** Pisemne propozycje cenowe należy składać do dnia 20 sierpnia 2026 r. do godz. 15.00. Szczegółowe informacje dostępne są w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Oława oraz w Urzędzie Gminy Oława.

Artur Piotrowski - Wójt Gminy Oława

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Oława informuje, że sporządził wykaz nieruchomości **przeznaczonych do zbycia w drodze darowizny, obejmujący działki nr 494/7 o pow. 0,3014 ha oraz nr 494/723 o pow. 0,7526 ha, położone w obrębie Stanowice.** Szczegółowe informacje dostępne są w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Oława oraz pod nr tel. 71 381 22 31.

Artur Piotrowski - Wójt Gminy Oława

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Oława informuje o wywieszeniu wykazu nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży. **Wykaz obejmuje nieruchomości położone w obrębie Stanowice, oznaczone jako działki nr 494/1203, 494/1204 i 494/1206,** przeznaczone do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego. Szczegółowe informacje dostępne są w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Oława oraz pod numerem telefonu 71 381 22 31.

Artur Piotrowski - Wójt Gminy Oława

TELEFONY

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe	999
Straż Pożarna	998
Straż Miejska	986
Komenda Powiatowa Policji	997
Pogotowie Wod. - Kan.	994
Pogotowie Gazowe	992
Sanepid	71-313-38-21
Zagrożenie epidemią	600-779-259

TELEFONY OŁAWSKIE

Komenda Powiatowa Policji	71-381-72-22
Szpital Powiatowy	71-301-13-11
Straż Miejska	71-301-12-22
Straż Miejska Patrol zmotoryzowany	601-146-905
Straż Gminna	71-313-25-83
Kom. Powiatowa PSP	71-313-40-45
Pogotowie Energet.	71-313-29-06
Zakł. Wod. i Kan.	71-303-95-21
Zakład Gazownictwa	71-313-23-61
Dom Pomocy Społecz.	71-313-01-10
Dzienny Dom Pobytu	71-313-29-91
Polski Czerwony Krzyż	71-313-23-25
Dworzec PKS Oława	71 381 32 29
Ośrodek Kultury	71-313-28-29
Kąpielisko OCKF	71-313-21-89
Dom Dziecka	71-313-20-51
Punkt Konsultacyjny Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie	71-313-25-17
Miejski Zespół Ekonomiczno -Administracyjny Szkół	71-313-25-70
Inf. LOT	801-703-703

URZĘDY POCZTOWE

UP nr 1, ul. 1 Maja	71-318-71-21
UP nr 3, ul. Wrocławska	71-318-71-17
UP nr 4, ul. B. Chrobrego	71-318-71-18
UP nr 5, ul. Iwaszkiewicza	71-318-71-19

PARAFIE

MB Pocieszenia	71-313-22-41
MB Różańcowej	695-630-418
Miłosierdzia Bożego	71-313-86-88
Św. Ap. Piotra i Pawła	71-313-27-23

URZĘDY W OŁAWIE

Starostwo Powiatowe	71-301-15-22
Powiatowy Urząd Pracy	71-313-90-33
Prokuratura	71-313-40-11
Sąd Rejonowy	71-313-24-44
Urząd Skarbowy	71-303-94-39
Informacja podatkowa	71-303-94-33
Urząd Miejski Oława	71-303-55-01/02
Urząd Stanu Cywilnego	71-313-38-58
Powiatowy Zarząd Drogowy	71-303-30-19
Sanepid	71-313-38-21
ZUS	71-303-98-00

TELEFONY W J-L

Jednostka Ratowniczo - Gaśnicza PSP	71-318-81-62
Komisariat Policji	71-318-15-97

URZĘDY

Urząd Miasta i Gminy	71-381-71-22
Urząd Stanu Cywilnego	71-381-71-12
Powiatowy Urząd Pracy	71-318-33-46
Zakład Gospodarki Komunalnej	71-303-52-31
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej TBS	71-318-81-47
Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół	71-712-09-88

PARAFIE

NMP Królowej Polski	71-318-81-03
Stanisława Biskupa	71-318-15-55
Maksymiliana Kolbego	71-318-13-74

URZĘDY POCZTOWE

UP ul. Folwarczna	71-318-71-07
UP ul. Bożka	502-018-319
UP ul. Wrocławska	71-318-81-61
UP ul. Techników	71-318-71-14

INNE

TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI - Jelcz-Laskowice	71-318-22-89

eprasa.pl bd0d5c2e6b

► Geodezja - mapy D/C projektowych, tyczenia, inwentaryzacje, wskazania granic, tel. Tel. 604 957 359

► Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223

ZŁOTA RĄCZKA
TEL. 607 840 852

BHP

► BHP szkolenia, nadzór, doradztwo, dokumentacja wypadkowa, ocena ryzyka, tel./fax 71-313-74-45 Tel. 603 127 445, www.bhpolawa.pl

TELEFONY

TELEFONY WEDŁUG MIEJSCOWOŚCI

Urząd Gminy	- 71-301-77-35
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-301-77-23
Parafia Nawiedzenia NMP	- 71-301-77-42
Gminne Centrum Kultury	- 71-301-78-79

TELEFONY WEDŁUG GMIN I MIEJSCOWOŚCI – OŁAWA

Urząd Gminy	- 71-313-30-44
Gminny Zespół Oświaty	- 71-313-46-57

TELEFONY ZAUFANIA

Telefon Zaufania Anonimowych Alkoholików i Grup Rodzinnych	- 71-321-84-03
Policyjny Telefon Zaufania	- 800-120-226
Telefon Zaufania Młodzieżowy	- 71-998
Telefon Zaufania dla Uczennicy i Ucznia	- 71-372-04-86
Niebieska linia - dla ofiar przemocy w rodzinie	- 801 120 002
Pomarańczowa linia - pomoc rodzinom, których dzieci piją	- 801 14 00 68
Zielona linia - porady i informacje na temat HIV i AIDS	- 22 621 33 67

TELEFONY DO SZPITALA

dyrektor	- 71-301-13-13
zastępca dyrektora	- 71-301-13-14
sekretariat dyrektora	- 71-301-13-11
	- fax: - 71-301-13-12
naczelna pielęgniarka	- 71-301-13-91

ODDZIAŁ DZIECIĘCY

ordynator	- 71-301-13-40
izba przyjęć	- 71-301-13-96
dyżurka lekarska	- 71-301-13-39 lub 58
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-37
gabinet zabiegowy	- 71-301-13-97

ODDZIAŁ WEWNĘTRZNY

ordynator	- 71-301-13-22
sekretariat	- 71-301-13-54
izba przyjęć	- 71-301-13-35
dyżurka lekarska	- 71-301-13-34
USG:	- 71-301-13-84
EKG	- 71-301-13-85
sala "R"	- 71-301-13-32

ODDZIAŁ CHIRURGICZNY

ordynator	- 71-301-13-20
sekretariat	- 71-301-13-55
izba przyjęć:	- 71-301-13-47
dyżurka lekarska	- 71-301-13-44 lub 45
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-42 lub 43
sala "R"	- 71-301-13-46

ODDZIAŁ GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY

ordynator	- 71-301-13-21
sekretariat	- 71-301-13-53
izba przyjęć	- 71-301-13-89
dyżurka lekarska - ginekologiczno-położnicza	- 71-301-1351
dyżurka lekarska - porodówka	- 71-301-13-52
dyżurka pielęgniarska - ginekologiczno-położnicza	- 71-301-13-49
dyżurka pielęgniarska - porodówka	- 71-301-13-50

ODDZIAŁ NEONATOLOGICZNY

ordynator	- 71-301-13-56
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-57

ODDZIAŁ LARYNGOLOGICZNY

ordynator	- 71-301-13-23
dyżurka lekarska	- 71-301-13-61
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-60
sala operacyjna	- 71-301-13-62

RÓŻNE

laboratorium	- 71-301-13-64
blok operacyjny	- 71-301-13-24
POZ	- 71-301-13-26

PORADNIE SPECJALISTYCZNE

pogotowie-dyspozytor	- 71-301-13-92
rehabilitacja	- 71-301-13-68
RTG - pracownia	- 71-301-13-87
ruch chorych	- 71-301-13-78
centrala	- 71-301-13-00

centralna rejestracja do poradni specjalistycznych
- 71-301-13-00
- 71-301-13-75
- 71-301-13-76

WYWÓZ SZAMBA
601-873-290

STOLARSTWO

► Meble Mix Marcin Zanin, kuchenne, szafy, garderoby, łazienkowe oraz inne. Fachowe doradztwo, bezpłatne pomiary i solidne wykonanie. Jelcz-Laskowice, Tel. 609-034-113 Email: meblemix@wp.pl

AGD

NAPRAWA SPRZEDAŻ SPRZĘTU AGD, LODÓWKI I PRALKI, PL. ZAMKOWY 19 TEL. 508-267-478, 71-301-42-71

► Zakład naprawy sprzętu AGD. Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki, maszyny do szycia i inne sprzęty AGD. Oława – ul. Grota-Roweckiego 4, Tel. 71 313 26 73, 502-868-817

ELEKTRONIKA RTV

► Montaż i serwis anten satelitarnych, www.satix.net.pl, Tel. 602 495 749

► Serwis RTV – SAT, Tel. 602 495 749

► Naprawy telewizorów. Dojazd do klienta gratis! Tel. 603 701 066

CZYSZCZENIE

► Pranie dywanów, kanap. Tel. 53 567 93 46

TRANSPORT

TRANSPORT KONTENEROWY, PODSTAWIANIE KONTENERÓW POD GRUZ, ZŁOM I ŚMIECI TEL. 501 278 422

► Przeprowadzki - transport Tel. 604 332 147

► Przewóz osób Tel. 604 332 147

► Transport HDS, Tel. 724 768 466

HYDRAULICZNE

► Usługi hydrauliczne, co., wod-kan, gaz Tel. 503 609 482

BUDOWLANE

ETKA-PROJEKT. OŁAWA, UL. CHROBREGO 17/3. PROJEKTOWANIE I KIEROWANIE BUDOWAMI. 10 000 PROJEKTÓW TYPOWYCH DOMÓW DO WYBORU. www.etka.pl TEL. 603 685 925 , 71 303 28 05

► Cyklinowanie bezpyłowe i renowacja schodów, Tel. 600 170 178

► Kostka brukowa HurtBruk.pl, Tel. 724 768 466

► Malowanie, tapetowanie gładź, regipsy, kafelki, ocieplenie, ogrodzenia Tel. 729 677 185

► Malowanie, przeróbki hydrauliczne Tel. 698 623 537

► Brukarstwo Tel. 502 411 884

UROCZYSTOŚCI

► Chłodnia na wesela + stół wiejski gratis, Tel. 604-421-959

VIDEOFILMOWANIE

► Zgrywanie z kaset VHS na DVD. 3 Maja 8u/2a. Tel. 792-502-051

ZESPOŁY

► Dj Robi - wesela, integracje, plenery, scena - doświadczenie - ponad 20 lat, Tel. 507 053 028 www.djrobi.pl

► For You, Tel. 604-421-959

TŁUMACZENIA

► Mgr EWA JÓŹKÓW – tłumacz przysięgły j. niemieckiego. Tłumaczenia przysięgłe i zwykłe Tel. 605-292-921

KOMPUTERY

► Pogotowie i serwis komputerowy, rozwiążę każdy problem, dojazd do klienta, 10-letnie doświadczenie, tanio, szybko, solidnie Tel. 603 715 185

► S-Computers komputery, kasy fiskalne, serwis, NC+, 3 Maja 8u/2a, Tel. 792 502 051

► Romicom: komputery, telefony komórkowe, E-papierosy, serwis telefonów, drukarek, komputerów. Regeneracja tuszy i tonerów, ul. B. Chrobrego 20f Tel. 503 149 152

ODDAM

► Oddam za darmo kartony suche i czyste. Możliwość stałego cotygodniowego odbioru w Oławie i w Jelczu-Laskowicach. Do spalenia, pakowania.Odbiór własnym środkiem transportu. Informacja pod numerami telefonów: 660 618 206, 535 989 435

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ KAŻDE AUTO DO 10.000 ZŁ, PŁACIMY NAJWIĘCEJ TEL. 504-004-956

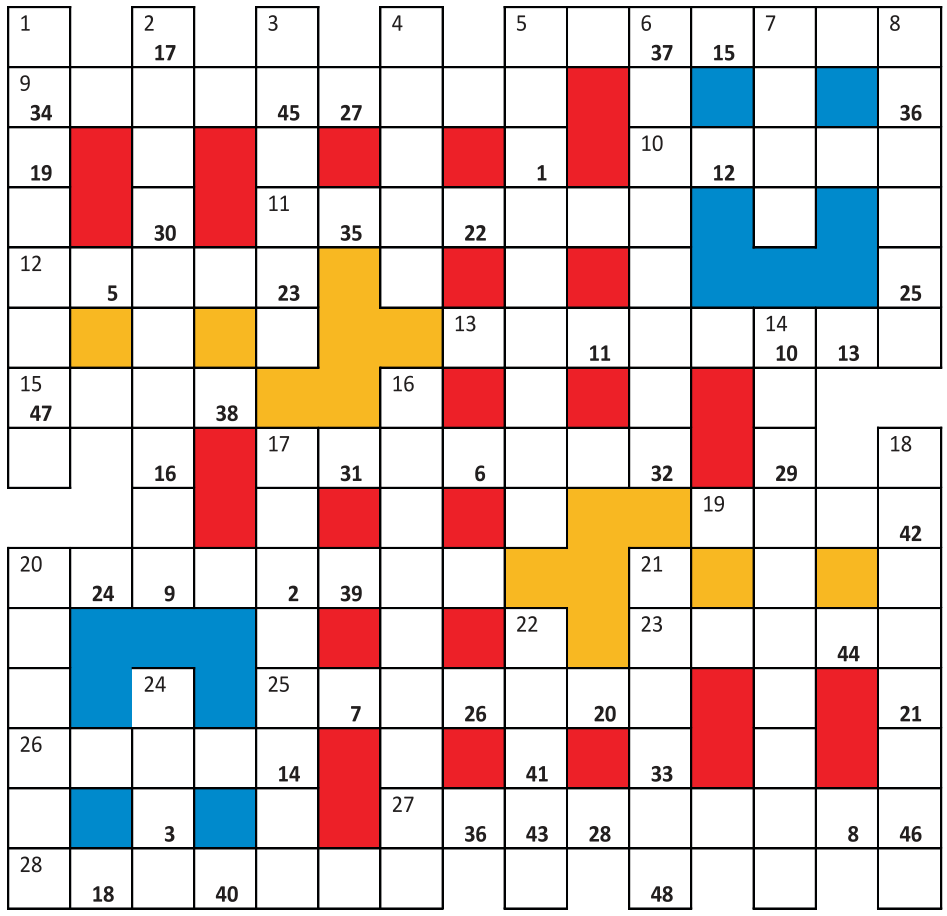
SKUP SAMOCHODÓW DO KASACJI - ZA KAŻDY PŁACIMY GOTÓWKĄ, TRANSPORT SAMOCHODU GRATIS, WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA NIEZBĘDNE DO WYREJESTROWANIA W WYDZIALE KOMUNIKACJI I FIRMIE UBEZPIECZENIOWEJ. OŁAWA UL. ZWIERZYNIECKA 11 TEL. 505-045-414, 509-582-251, TEL/FAX 7131-33-024,

AKUMULATORY
ROWERY
Części rowerowe i motorowerowe
AKU-MOTO-BIKE
ul. ks. Janowskiego 27
Tel. 71 313 29 93, 516 195 330
www.akuolawa.pl
ROWERY, AKUMULATORY
ul. Lipowa 13, tel. 501 775 746
www.rowerylipowa.pl

GUZ CAR SERVICE
USŁUGI MOTORYZACYJNE KOMPLEKSOWO
MARCINKOWICE k. Oławy, ul. Wrocławska 8 tel. (71) 302 85 44, 500 110 300

tuOława.pl

KRZYŻÓWKA Z PRZYSŁOWIEM



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34
35	36	37	38	39	40	41	42	43	44	45	46	47	48			

Litery z kratek ponumerowanych od 1 do 48 utworzą polskie przysłowie ludowe, które stanowi końcowe rozwiązanie krzyżówki.

Poziomo:

5) wzmacnia głos mówcy na wiecach i demonstracjach; 9) branża lub dyscyplina, dominujący zakres wiedzy w danej specjalności; 10) zniżka ceny zakupu, rabat; 11) oławski hotel o wyższym standardzie; 12) dane o miejscu zamieszkania; 13) stanowił „zawartość" kałamarza; 15) „kukurydziany" stan w USA ze stolicą Des Moines; 17) ci słynni ludzie Bernstein i Cohen, to nosiciele tego imienia; 19) zupa rybna z kuchni rosyjskiej; 20) dawniejszy właściciel ziemski; 23) pływa... pod banderą; 25) nareszcie zapadła decyzja o jego budowie na ul. Wiejskiej; 26) potrzebne do gry w badmintona; 27) „okrągła" rocznica do świętowania; 28) poprzedniczka policji.

Pionowo:

1) biadolenie, męczące narzekanie; 2) Artur, wójt Gminy Oława z wotum zaufania i absolutorium; 3) zbędny przy korzeniu drzewa lub krzewu; 4) częściej bywał morski, a obecnie jest... drogowy; 5) siedziba rządzących miastem; 6) dwa nagie miecze, które nieodparcie kojarzą się z tą miejscowością; 7) brutalny – karany czerwoną kartką; 8) intruz, naprzykrzający się osobnik; 14) oławski zakład, produkujący pralki z marką szwedzkiego koncernu; 16) pokrewieństwo, ale i znajomości z... kim trzeba, koneksje; 17) polityk reprezentujący środowisko wiejskie; 18) przysmak z litewskiej kuchni, to nadziewane mięsem kluchy ziemniaczane; 20) ozdobne wyróżnienie konkursowe lub sportowe; 21) jeśli masz je w brzuchu, to powodująca szybsze bicie serca... ekscytacja; 22) taniec rodem z Kuby; 24) charakterystyczny sposób ubioru, a także bycia i życia.

(kram)

P.H.U. FOSPOL
OŁAWA "KWADRACIAK"
ul. Chrobrego 23a (I piętro)
601 583 669
www.fospol.eu
ŻALUZJE ROLETY
SIATKI PRZECIW OWADOM OKNA I DRZWI PCV
czynne: pon.-pt. 10-18, sob. 10-14

eprasa.pl bd0d5c2e6b

LIST:

- Pozostało już tylko pół kadencji na realizację programu wyborczego

StowarzyszenieĘnicjatywaĘ Społeczna Rozwoju Ziemi Jelczańsko-Laskowickiej skierowało list otwarty do burmistrza Piotra Stajszczyka. Niżej publikujemy jego treść



Stanisław Grzesik

Szanowny Panie Burmistrzu!

W swojej deklaracji wyborczej sprzed dwóch lat pisał Pan, że, cyt., „Wierzę, że dzięki wspólnemu zaangażowaniu, empatii i pasji możemy stworzyć społeczność, gdzie każdy będzie czuł się wysłuchany, wspierany i doceniany”.

Członkowie i sympatycy naszego stowarzyszenia również podzielają ten uniwersalny pogląd, ale ponadto uważają, na co szczególnie zwracają nam uwagę, że nie może to być tylko werbalna deklaracja, ale musi być poparta konkretnymi czynami, czyli realizacją zapowiadanego (obiecywanego) programu wyborczego. To one - te czyny - zaświadczają o jakości lokalnej demokracji samorządowej, jej wiarygodności, sprawczości i odpowiedzialności.

Nieodłącznym elementem demokracji są obietnice składane wyborcom przez kandydatów. Trudno wyobrazić sobie bez nich kampanię wyborczą, skoro to właśnie na podstawie ogłaszanego programu wyborczego - a więc zapowiedzi dokonania określonych zmian - my, wyborcy, decydujemy o losach naszego miasta i gminy, oddając głos na konkretnego kandydata. Podjęte wtedy decyzje wpływają na nasze lokalne sprawy: edukację, bezpieczeństwo, lokalny rozwój gospodarczy czy infrastrukturę.

W swoim obszernym programie wyborczym KWW Wspólnota Samorządowa Lokalnych Patriotów, skierowanym do nas, wyborców - mieszkańców miasta i gminy Jelcz-Laskowice, deklarowała m.in.:

* Uruchomienie na terenie gminy Domu Dziennej Opieki dla seniorów i osób z niepełnosprawnościami. Ma też być centrum oferujące wsparcie opiekuńcze, aktywności terapeutyczne oraz programy specjalizacyjne.

* Przywrócenie weekendowej, świątecznej pomocy lekarskiej dofinansowanej z budżetu gminy oraz zapewnienie funkcjonowania ośrodka zdrowia w Minkowicach Oławskich.

* Zmodernizowanie zbiorników wodnych w każdym sołectwie w ramach projektów małej retencji.

* Zainwestowanie w zielone przestrzenie na terenie całej gminy, przeciwdziałające negatywnym skutkom urbanizacji.

* Przebudowanie i unowocześnienie targowiska miejskiego dla lepszego wykorzystania potencjału lokalnych firm oraz producentów.

* Stworzenie Inkubatora Przedsiębiorczości stanowiącego wsparcie dla osób planujących założenie własnej działalności gospodarczej.

* Opracowanie realnego, wieloletniego planu budowy, przebudowy i modernizacji oraz remontu dróg gminnych wraz z jego realizacją.

* Wybudowanie Centrum Kultury na miarę oczekiwań społecznych oraz rewitalizację Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ul. Partyzantów na cele sportowe i społeczno-kulturalne.

W tym piśmie przywołujemy tylko niektóre z kilkudziesięciu przedsięwzięć, które zostały zaproponowane mieszkańcom naszej gminy w czasie samorządowej kampanii wyborczej i poparte przez większość głosujących. Dostrzegamy i doceniamy również to, co dotychczas zostało z tego programu zrealizowane.

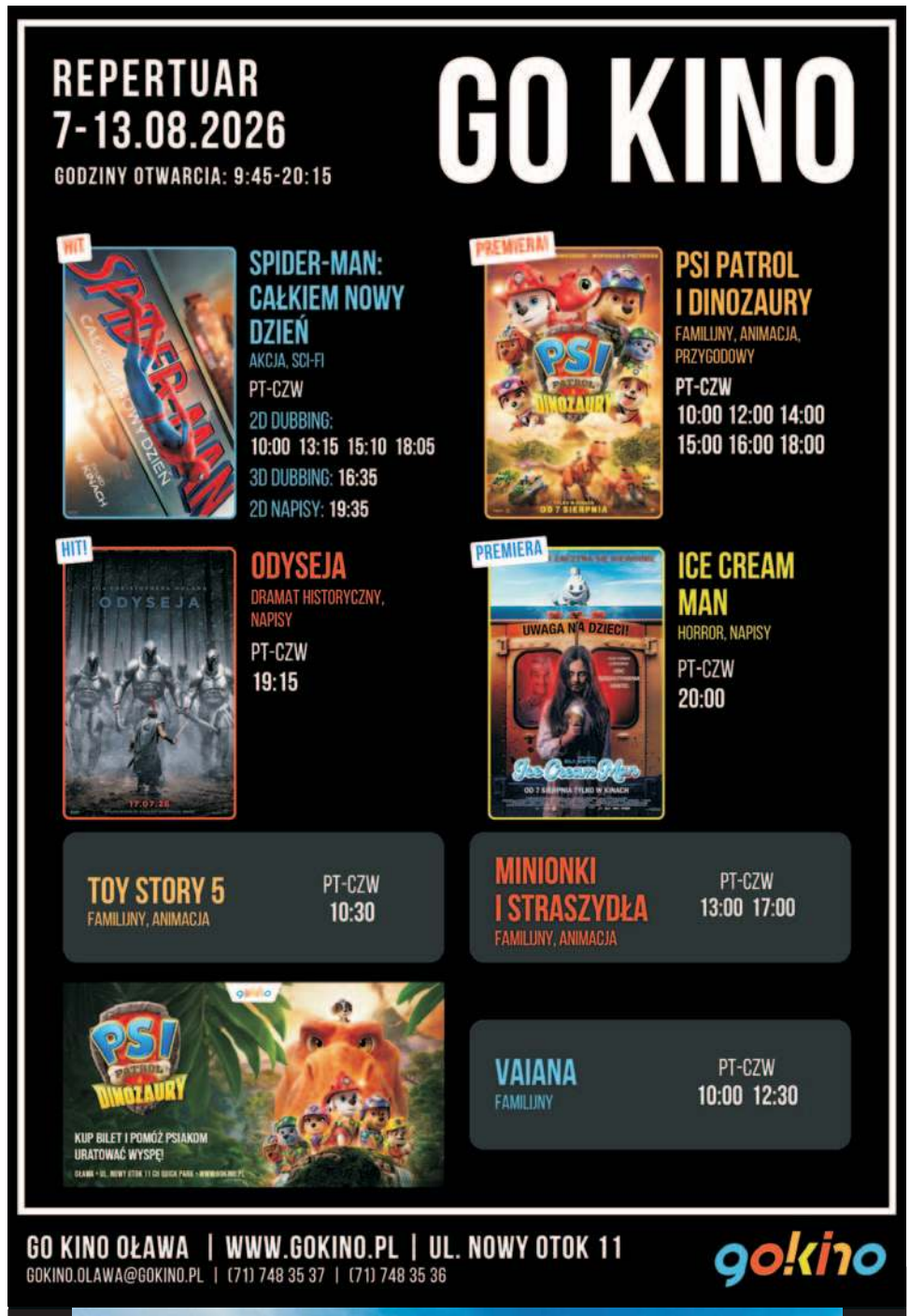
Pozostało już tylko pół kadencji na zrealizowanie pozostałych elementów tego obszernego, czasochłonnego i kosztownego programu wyborczego.

Jesteśmy głęboko przekonani, że ubiegając się w ostatniej kampanii wyborczej o zarządzanie gminą, pisaliście i proponowaliście Państwo swój program wyborczy ze świadomością, że trzeba będzie nie tylko mówić, że widzi się problemy i potrzeby mieszkańców, że wie się o tym i ma się konkretny i realny plan, ale przede wszystkim potrafi się go zrealizować!

Oczekujemy, że Rada Miejska, posiadająca szerokie kompetencje obejmujące podejmowanie uchwał, budżet, nadzór nad burmistrzem czy zarządzanie majątkiem, będzie skutecznie wspierała Pana Burmistrza w realizacji programu wyborczego zaproponowanego mieszkańcom miasta i gminy na lata 2024-2029.

Pozostaje mieć nadzieję, że druga część kadencji to będzie czas dynamicznego realizowania programu wyborczego. Czego sobie i włodarzom miasta z całego serca życzymy.

STANISŁAW GRZESIK





tuOława.pl

eprasa.pl bd0d5c2e6b









eprasa.pl bd0d5c2e6b

MGKS „Moto-Jelcz” Oława - MZKS „Lechia” Dzierżoniów 1:0

Złoty gol Wandla i ŚWIETNE interwencje Lubeckiego

PIŁKA NOŻNA

IV liga

Udany debiut trenera Marcina Dymkowskiego, którego podopieczni pokonali jednego z tegorocznych faworytów rozgrywek

1:0 (Jakub Wandel w 76 min.)

OŁAWA

1 sierpnia 2026. Stadion im. Zbigniewa Sela. Widzów około 150.

SĘDZIOWALI

Konrad Jaworski - arbiter główny, a wspomagali go asystenci - Michał Jankowiak i Marcin Babiarz (wszyscy KS Wrocław).

ŻÓŁTE KARTKI

Jakub Maścianica (w 30 min.) oraz Kamil Juraszek (56).

MGKS „MOTO-JELCZ” OŁAWA

Lubecki - Opatowski (54 Huk), Roubut, Krzyśków, Kaliszczak (54 Urysz) - Samochko (65 Woźniak), D.Kowalski, Piotrowski (54 Faliński), Maścianica (54 Leja), Wandel - Żmuda (65 Burkiewicz).

MZKS „LECHIA” DZIERŻONIÓW

Szady - Przewoźny (84 Baranowski), Łazarowicz, Juraszek, Gendera - Twardowski (78 Ziółkowski), Chlipała, Duda (69 Rzepski), Tragarz (69 Watuszko) - Bońkowski, Trzepacz.



Jacek Polasz

Jakub Wandel w akcji, która przyniosła zwycięskiego gola. Na drugim planie zawodnicy z ławki rezerwowych na stojąco oczekują na rozwój sytuacji

W przerwie letniej w zespole seniorów „Moto-Jelcza” doszło do rewolucji kadrowej. Rozstano się z najbardziej doświadczonymi zawodnikami: z rozgrywającym i kapitanem Karolem Danielikiem, z napastnikiem Damianem Celuchem, z dwoma skrzydłowymi - Mateuszem Dobkowskim i Maciejem Matusikiem. Odszedł również trener Grzegorz Sajewicz wraz ze swoim asystentem - Mateuszem Matlęgą. Zarząd klubu postawił na młodzież, w której widzi szansę na lepszą przyszłość dla drużyny seniorów. Do swojej wizji przekonano trenera Marcina Dymkowskiego, który ma duże doświadczenie pracy z młodymi zawodnikami w „Śląsku” Wrocław. Nowy szkoleniowiec „Moto-Jelcza” solidnie przepracował okres przygotowawczy z odmłodzonym zespołem. Testowanych było wielu zawodników, ale przed sobotnim meczem z „Lechią” Dzierżoniów zarejestrowano do gry zaledwie dwóch nowych: białoruskiego bramkarza Pavla Aniskevicha, który ostatnio występował w „Gromie” Kąkolewnica (klasa okręgowa Biała Podlaska) oraz Sebastiana Czarneckiego z „Czarnych” Jelcz-Laskowice. Ten pierwszy znalazł się w kadrze meczowej jako rezerwowy bramkarz.

Pomimo osłabionego składu i braku realnych wzmocnień, sobotni mecz z „Lechią” Dzierżoniów przyciągnął na stadion sporą liczbę kibiców. Wszyscy byli zaciekawieni jak spisze się jedna z najmłodszych wiekowo drużyn w IV lidze z zespołem, który nie ukrywa, że w tym sezonie zamierza walczyć o mistrzostwo ligi. Od początku widać było większe doświadczenie po stronie gości, którzy częściej gościli pod oławską bramką. Gospodarze nadrabiali walecznością i gra toczyła się głównie w środku boiska. W 25 minucie przyjezdni mieli pierwszą okazję do zdobycia gola, ale Oskar Trzepacz głową przestrzelił po dośrodkowaniu z lewej strony. Kilka minut później goście oddali dwa strzały z ostrego kąta. Z lewej strony uderzył Maksym Gendera, co obronił Bartosz Lubecki, a z prawej uderzył niecelnie Adrian Twardowski. Przed przerwą szczęście się uśmiechnęło do Oławian. Najpierw Szymon Tragarz trafił w słupek, a po chwili świetnymi interwencjami popisał się Bartosz Lubecki, broniąc uderzenie Adama Bońkowskiego i dobitkę.

Po przerwie podopieczni Marcina Dymkowskiego zaczęli atakować bramkę gości, ale najczęściej ich akcje kończyły się na dobrze ustawionych obrońcach „Lechii”. W 54 minucie interweniujący Maksim Roubut mógł strzelić gola samobójczego, ale na szczęście posłał piłkę nad naszą bramką. W 74 minucie przyjezdni przeprowadzili szybką kontrę zakończoną niecelnym strzałem Dominika Watuszki. Po chwili Alan Burkiewicz posłał długie podanie do Jakuba Wandla, który wbiegł w pole karne i strzałem w długi róg zdobył gola na wagę trzech punktów. Dzierżoniowianie do końca próbowali doprowadzić do wyrównania, ale miejscowi umiejętnie rozbijali ich ataki. Najlepszą okazję na wyrównanie zmarnował Oskar Trzepacz, który przestrzelił w doliczonym czasie gry po wyrzucie z autu.

*

Radość zawodników i kibiców po ostatnim gwizdku była ogromna. Naszych młodych zawodników należy pochwalić za walkę, ale obiektywnie patrząc „Lechia” miała więcej sytuacji podbramkowych. Świetnie bronił Bartosz Lubecki i solidnie pracowała defensywa. Natomiast Oławianie mieli w tym meczu stuprocentową skuteczność - jeden strzał w światło bramki i gol. Jednak w innych meczach to może nie wystarczyć do wygranej. Brakuje rasowego napastnika, jakim był Damian Celuch. Kolejne mecze pokażą, czy któryś z młodych zawodników będzie potrafił go zastąpić?

*

W niedzielę, 9 sierpnia o godz.11.00, podopieczni Marcina Dymkowskiego rozegrają wyjazdowy mecz z „Polonią” Środa Śląska.

JACEK POLASZ

Tabela IV ligi - "Koleje Dolnośląskie"

Wyniki I kolejki, rozgrywanej 1/2 sierpnia

Moto-Jelcz Oława - Lechia Dzierżoniów 1:0 gol: Jakub Wandel, Błyskawica Gać - Orzeł Ząbkowice Śląskie 1:0 bramka: Łukasz Orzechowski, Odra Ścinawa - Iskra Księginice 1:3, Chrobry II Głogów - Górnik Złotoryja 3:3, AKS Bazalt Strzegom - Polonia Środa Śląska 1:1, Polonia Bielany Wr. - Prochowiczanka Prochowice 2:1, WKS Wierzbice - GKS Mirków 1:8, Polonia Świdnica - Piast Żmigród 0:4, Cement Raciborowice - Piast Nowa Ruda 2:0

MIEJSCE DRUŻYNA	ZWYCIĘSTWA	REMISY	PORAŻKI	PUNKTY	BRAMKI
1. GKS MIRKÓW	1	0	0	3	8:1
2. PIAST ŻMIGRÓD	1	0	0	3	4:0
3. ISKRA KSIĘGINICE	1	0	0	3	3:1
4. CEMENT RACIBOROWICE	1	0	0	3	2:0
5. POLONIA BIELANY WR.	1	0	0	3	2:1
6. BŁYSKAWICA GAĆ	1	0	0	3	1:0
7. MOTO-JELCZ OŁAWA	1	0	0	3	1:0
8. CHROBRY II GŁOGÓW	0	1	0	1	3:3
9. GÓRNIK ZŁOTORYJA	0	1	0	1	3:3
10. AKS BAZALT STRZEGOM	0	1	0	1	1:1
11. POLONIA ŚRODA ŚLĄSKA	0	1	0	1	1:1
12. PROCHOWICZANKA PROCHOWICE	0	0	1	0	1:2
13. LECHIA DZIERŻONIÓW	0	0	1	0	0:1
14. ORZEŁ ZĄBKOWICE ŚLĄSKIE	0	0	1	0	0:1
15. ODRA ŚCINAWA	0	0	1	0	1:3
16. PIAST NOWA RUDA	0	0	1	0	0:2
17. POLONIA ŚWIDNICA	0	0	1	0	0:4
18. WKS WIERZBICE	0	0	1	0	1:8

*

W następnej kolejce „Błyskawica” Gać zagra, w sobotę 8 sierpnia o godz.17.00, na wyjeździe z „Prochowiczanką” Prochowice. W niedzielę 9 sierpnia o godz.11.00 „Moto-Jelcz” zmierzy się w Środzie Śląskiej z „Polonią”.

(POL)

VII Duathlon Crossowy. START zapisów

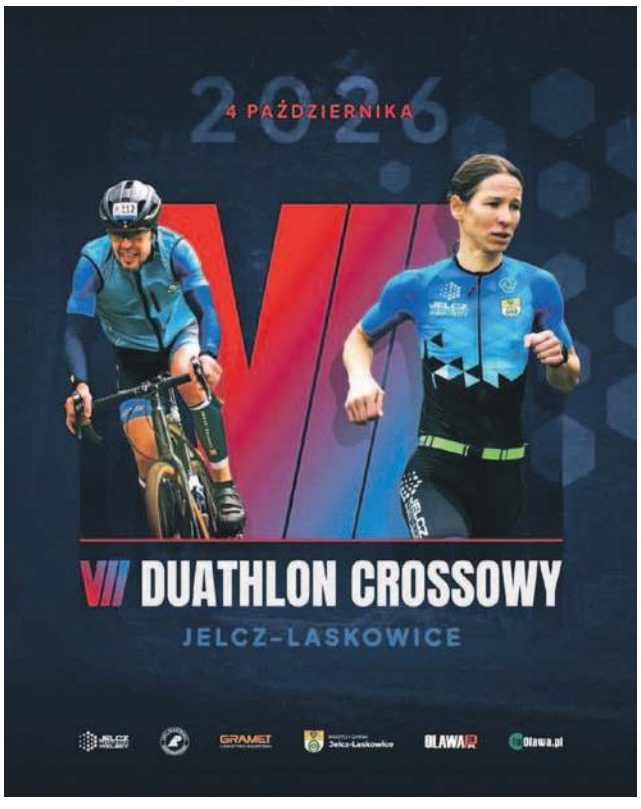
Organizatorzy z Jelcz Triathlon Project ogłosili, że VII Duathlon Crossowy Jelcz-Laskowice oraz GRAMET Duathlon Kids odbędą się 4 października 2026 roku

Zawody ponownie rozegrane zostaną w formule crossowej. Na uczestników czekać będą trasy prowadzące w terenie, a do rywalizacji staną zarówno dorośli, jak i najmłodsi zawodnicy. Zapisy na wydarzenie rozpoczęły się 5 sierpnia. Organizatorzy zapowiadają, że liczba miejsc będzie ograniczona, dlatego osoby zainteresowane udziałem nie powinny zwlekać z rejestracją.

W najbliższych dniach mają zostać opublikowane kolejne informacje dotyczące przebiegu tras, kategorii startowych oraz szczegółowego programu imprezy.

Duathlon Crossowy w Jelczu-Laskowicach od lat przyciąga sportowców z całego powiatu i nie tylko.

(KT)



ROZPOCZĘLI od „Pucharu Polski”

PIŁKA NOŻNA

Okręgowy Puchar Polski

1 i 2 sierpnia rozegrano mecze I rundy rozgrywek pucharowych na szczeblu okręgu wrocławskiego

Do pierwszej rundy przystąpiły 72 drużyny zgłoszone z klas „A” i „B” oraz zespoły młodzieżowe. Większość meczów rozegrano w sobotę 1 sierpnia. W tej rundzie miało wystąpić dziewięć drużyn z powiatu oławskiego, ale dwie z nich nie przystąpiły do rozgrywek, oddając mecze walkowerem. Rezerwa „Moto-Jelcza” nie zagrała z wrocławskimi „Maślicami”, bo w dalszym ciągu nie ma jeszcze wyznaczonego trenera do drugiego zespołu seniorów, a wielu juniorów było w kadrze meczowej sobotniego IV-ligowego pojedynku z „Lechią” Dzierżoniów. Do meczu pucharowego nie przystąpiła też „Zorza” Zabardowice, która pierwotnie miała zagrać na wyjeździe z „Nefrytem” Jordanów Śląski, ale ten zespół wycofał się z rozgrywek pucharowych. Okazało się, że „Zorza” powinna się zmierzyć u siebie z „Polonią” Miłoszyce, ale ich boisko nie było jeszcze gotowe i chciano zagrać w Miłoszycach. „Polonia” przystała na to, ale chciała grać w piątek 31 sierpnia co sprawiło, że w drużynie Zabardowic wystąpili zawodnicy, którzy jeszcze nie zostali zatwierdzeni do rozgrywek. Oba zespoły potraktowały ten mecz jako sparing, co ciekawe wygrany przez „Zorzę” 4:3.

Do dalszej rundy pucharowej awansowały poza „Polonią” Miłoszyce cztery inne zespoły z powiatu oławskiego. „Czarni” Jelcz-Laskowice wygrali na wyjeździe z „Kwarcytem” Jegłowa 4:0, po golach: Kacpra Popka, Igora Machały, Dawida Zadki i Oliwiera Doktóra. „Rapid” Domaniów pokonał „Polonię” Jaksonów 4:2 (bramki: Damian Lechniuk, Karol Kraś, Przemysław Skonieczny i Jan Gołębiowski). „Sokół” Marcinkowice zwyciężył z KS Gręboszyce 3:1 (gole: Jakub Kulczycki - 2 oraz Rafał Woźniak). Niespodziankę sprawił „Lotos” Gaj Oławski eliminując „Pogoń” Syców 4:3 (bramki: Samuel Łuczkiewicz, Maciej Sokołowski, Karol Mik i Szymon Banasiewicz).

Po pierwszej rundzie z rozgrywkami pucharowymi pożegnały się: KS „Invest-House” Minkowice Oławskie po porażce z „Perłą” Węgrów w rzutach karnych 1:2 (bezbramkowy remis w regulaminowym czasie gry) oraz „Jankowianka” Wierzbno, która poległa z „Czarnymi” Kondratowice 0:4. Ponadto odpadły dwie wcześniej wspomniane drużyny: rezerwa „Moto-Jelcza” oraz „Zorza” Zabardowice.

Druga runda okręgowego Pucharu Polski zostanie rozegrana już w sobotę 8 sierpnia, a przystąpią do niej zespoły klasy okręgowej. „Lotos” Gaj Oławski podejmie „Barycz” II Sułów, „Rapid” Domaniów gościć będzie „Błysk” Kuźniczysko. Pozostałe nasze drużyny zagrają na wyjazdach. „Czarni” Jelcz-Laskowice zmierzą się ze zwycięzcą pary: „Piast” II Wrocław-Żerniki - „Piast” Lutynia. „Sokół” Marcinkowice zagra z „Dębem” Dobroszyce, „Polonia” Miłoszyce z „Wichrem” Domasław, a „Orzeł” Marszowice z „Borem” Oborniki Śląskie.

(POL)

eprasa.pl bd0d5c2e6b

Kadra LKS „Błyskawicy" Gać na rundę jesienną w sezonie 2026/2027

***Bramkarze:**
Dawid Gromnicki (2004), Aleksander Firek (2003)

***Obrońcy:**
Łukasz Orzechowski (1996), Marcin Peniuk (2006), Michał Hawryło (2001), Wiktor Łuczak (1999)), Dawid Poniewierski (2004), Damian Szydziak (1989),

***Pomocnicy:**
Bartosz Łukawiecki (2002), Dawid Bogdanik (2006), Jarosz Drzewosz (2007), Jakub Zawistowski (2007), Rafał Węglarowicz (2002), Damian Draczyński (2002), Oleksandr Kavinsky (2004), Mike Kaminski (2007), Aleksander Boczar (2006), Szymon Nowacki (2005)

***Napastnicy:**
Oliwier Walczak (2007), Kamil Babiarz (1997), Szymon Widziak (2005)

***Przybyli:**
Marcin Nowacki (Pierwszy Trener), Amin Stitou (Asystent Trenera/Trener Bramkarzy)Aleksander Firek („Stal" Brzeg), Wiktor Łuczak (LZS Staroścn), Damian Szydziak (KS „Strzelinianka" Strzelin), Rafał Węglarowicz (MGKS „Moto-Jelcz" Oława", Oleksandr Kavinsky („Korona" Osiek), Mike Kamiński (GKS „Polonia" Trzebnica), Aleksander Boczar (MGKS „Moto-Jelcz" Oława), Szymon Nowacki (KS Skarbimierz), Kamil Babiarz (LZS Staroścn), Szymon Widziak (KS Skarbimierz)

***Ubyli:**
Marcin Krzykowski (Pierwszy Trener), Piotr Jaguś (Asystent Trenera), Bartłomiej Błaszczyk („Polonia" Bielany Wrocławskie), Marcin Dudek (WKS Wierzbice), Rafał Woźniak („Sokół" Marcinkowice), Wiktor Słowiński („Piast" Żmigród), Krystian Pabiniak („Piast" Żmigród), Patryk Janiczak (KS „Energetyk" Siechnice), Bartłomiej Noczyński (1KS „Ślęza" Wrocław), Piotr Ficoń, Vitalij Yevtushenko, Jakub Golińczak („Polonia" Bielany Wrocławskie), Kornel Karkoszka (MGKS „Moto-Jelcz" Oława

***Wyniki sparingów:**

KS Grodków 4:1,
„Małapanew" Ozimek 3:2,
„Odra" II Opole 3:4

MICHAŁ NIEDŹWIEDŹ

Władze klubu i sztab szkoleniowy
*prezes: Jan Kownacki
*wiceprezes: Grzegorz Kruk
*członek zarządu: Ewelina Kownacka
*członek zarządu: Anna Kądziołka
*członek zarządu: Marcin Krawiec
*trener: Marcin Nowacki
*asystent trenera: Amin Stitou
*kierownik drużyny: Bartosz Kądziołka i Marcin Krawiec



FB: LKS Błyskawica Gać, Fot. Grzegorz Pawlak

Łukasz Orzechowski (po lewej) strzelec zwycięskiego gola w meczu z „Orłem" Ząbkowice Śląskie oraz nowy trener „Błyskawicy" Marcin Nowacki (w białej koszulce)

LKS „Błyskawica" Gać 1-0 „Orzeł" Ząbkowice Śląskie

Udana INAUGURACJA sezonu

PIŁKA NOŻNA
IV liga

Przebudowana drużyna „Błyskawicy" po ciężkim spotkaniu zdobyła bramkę w końcówce meczu i sięgnęła po pierwsze trzy punkty w sezonie 2026/2027

1:0 Łukasz Orzechowski (89.)

GAĆ

1 sierpnia 2026, stadion „Błyskawicy" w Gaci, około 200 widzów.

SĘDZIOWALI

Oskar Cierlik - arbiter główny, a wspomagali go asystenci Sławomir Cierlik oraz Michał Stefanowski (wszyscy KS Legnica).

ŻÓŁTE KARTKI

Michał Badecki (14.), Michał Łaski (45+2), Damian Draczyński (81.), Filip Barski (90+2), Damian Szydziak (90+3), Andrzej Malik (90+5), Dominik Haras (90+6).

LKS „BŁYSKAWICA" GAĆ

Gromnicki - Orzechowski, Łuczak, Hawryło, Poniewierski (Peniuk 68.) - Łukawiecki, Bogdanik (Babiarz 72.), Boczar (Węglarowicz 72.) - Kamiński (Kavinskyi 72.), Draczyński (Walczak 90.), Widziak (Szydziak 72.).

„ORZEŁ" ZĄBKOWICE ŚLĄSKIE

Gembara - Barski (Paszkowski 27.), Łaski, Stuglik, Badecki (Haras 46.) - Ćwikła (Drzymkowski 60.), Data, Madej, Ostaszewski (Pompa 60.), Robak - Grzywniak (Malik 75.).

W przerwie letniej w „Błyskawicy" doszło do niemałej rewolucji. Oprócz zmiany sztabu szkoleniowego drużynę opuściło jedenastu zawodników, a pojawiło się dziesięciu nowych (szczegóły wyżej - w artykule o kadrze „Błyskawicy" na sezon 2026/2027), co stawiało pod dużym znakiem zapytania dyspozycję zespołu na początku rozgrywek.

Lepiej spotkanie rozpoczęli goście. Grzywniak groźnie dośrodkował w pole karne, jednak Łukasz Orzechowski wybił piłkę sprzed bramki. W 17. minucie na strzał z dystansu zdecydował się Damian Draczyński, a nowy bramkarz „Orła", Piotr Gembara, interweniował z problemami. W 27. minucie Alan Madej „wjechał" w pole karne ze skrzydła, lecz Dawid Gromnicki skutecznie obronił jego próbę.

Najlepszą okazję gospodarze stworzyli tuż przed przerwą, gdy Dawid Bogdanik uderzył z dystansu i trafił w słupek bramki Gembary. Po zmianie stron Grzywniak próbował szczęścia strzałem sprzed pola karnego, jednak ponownie dobrze interweniował Gromnicki.

Gra w drugiej połowie była bardzo chaotyczna, ale to podopieczni Marcina Nowackiego przechylili szalę zwycięstwa na swoją stronę. Po rozegraniu piłki na skrzydle między Marcinem Peniukiem a Rafałem Węglarowiczem, ten drugi dośrodkował w pole karne. Najwyżej do piłki wyskoczył Łukasz Orzechowski, który strzałem głową zdobył zwycięską bramkę na minutę przed końcem regulaminowego czasu gry.

W następnej kolejce drużyna z Gaci zagra na wyjeździe z „Prochowiczanką" Prochowice, natomiast 15 sierpnia na własnym boisku podejmie „Piasta" Żmigród.

MICHAŁ NIEDŹWIEDŹ

„Volley" ze ZMIENIONĄ nazwą, ale z tym samym sponsorem

Instytut Mechaniki pozostaje sponsorem siatkarskiego klubu z Jelcza-Laskowic. W sezonie 2026/2027 zarówno seniorski zespół, jak i wszystkie drużyny młodzieżowe będą występować pod nazwą Instytut Mechaniki Rekord Volley Jelcz-Laskowice

To jedna z pierwszych informacji przekazanych przez klub przed rozpoczęciem przygotowań do nowego sezonu. Siatkarze wrócą do treningów już w przyszłym tygodniu, rozpoczynając przygotowania do rozgrywek 2026/2027.

Władze klubu poinformowały o kontynuacji współpracy z wieloletnim sponsorem tytularnym. Jak podkreślają, wsparcie Instytutu Mechaniki od lat odgrywa istotną rolę w rozwoju seniorskiej drużyny oraz szkoleniu młodzieży.

We mediach społecznościowych klubu czytamy: - Instytut Mechaniki to duży producent i dostawca zaawansowanych komponentów oraz systemów stalowych dla branży transportowej i przemysłowej, wchodzący w skład IM Group. Grupa IM specjalizuje się w inżynierii i produkcji wyrobów kompozytowych i stalowych. Realizuje zadania dla wiodących firm o zasięgu globalnym. Oddziały Grupy IM skupione są wokół Wrocławia. Grupa IM może się poszczycić gwarantującym sukces, wysoko wykwalifikowanym i zaangażowanym zespołem 1350+ pracowników. Profesjonalizm Grupy IM przejawia się w realizacji projektów od koncepcji do produkcji wyrobu finalnego. Grupa IM jest dostawcą podzespołów dla branż energetycznej, transportu publicznego oraz ciężkiego sprzętu mechanicznego.

(KT)

Ogólnopolski SUKCES Ani Grzeszczuk!

24 lipca Anna Grzeszczuk, uczennica Liceum Ogólnokształcącego nr 1 w Oławie reprezentowała szkołę oraz klub MAKS Tytan Oława podczas XXXI Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Łukowie w podnoszeniu ciężarów

W swoim debiucie na tej prestiżowej imprezie Ania rywalizowała w kategorii wagowej +77 kg, zajmując 8. miejsce w Polsce. To bardzo wartościowy wynik i cenne doświadczenie, które z pewnością zaprocentuje w kolejnych startach.

Na co dzień Ania reprezentuje Maks Tytan Oława, gdzie trenuje pod okiem Waldemara Ostapskiego i Marietty Gotfryd. Efekty jej systematycznej pracy, determinacji i zaangażowania są widoczne z każdym kolejnym startem.

We wpisie LO nr 1 czytamy: - Anię znamy nie tylko z osiągnięć sportowych. To wzorowa uczennica, która z powodzeniem łączy naukę z rozwijaniem swoich pasji. Na co dzień aktywnie działa w Szkolnym Kole Wolontariatu, jest Młodszą Ambasadorką Parlamentu Europejskiego oraz angażuje się w pracę Samorządu Uczniowskiego jako jeden z jego członków. Swoją postawą pokazuje, że można z sukcesem łączyć sport, naukę i działalność społeczną. Aniu, serdecznie gratulujemy udanego debiutu na arenie ogólnopolskiej! Trzymamy kciuki za kolejne starty, nowe rekordy i dalsze sukcesy - zarówno sportowe, jak i szkolne. Jesteśmy z Ciebie bardzo dumni!

(KT)



fot. arch. prywatne

Anna Grzeszczuk

eprasa.pl bd0d5c2e6b

BARAN

(21.03-20.04)

Nadchodzi czas przygotowań do jakiegoś ważnego wydarzenia. Zacznij porządkować swoje sprawy zawodowe i osobiste. Pewne rzeczy mogą wymknąć się spod kontroli, dlatego uważaj, co i przy kim mówisz. Nie poprawią się finanse. Musisz trochę poczekać.

BLIŹNIĘTA

(22.05-21.06)

Nie zabraknie okazji do interesujących rozmów. Wyciągnij wnioski ze swojego postępowania względem współpracowników. W miłości nie licz na niespodzianki. Finanse mogą się wkrótce poprawić.

LEW

(23.07-22.08)

Nie będziesz się nudzić, szczególnie w piątek i sobotę. Dobre wiadomości - w niedzielę. Gorący tydzień pełen emocji i zdarzeń. Zaufaj intuicji w sprawach uczuć, a osiągniesz zadowolenie. Kolejne dni radosne i szczęśliwe. Zdrowie - doskonałe.

WAGA

(23.09-23.10)

Pierwsze dni nowego tygodnia przyniosą dobre wiadomości i korzystne zwroty wydarzeń. Potem mogą się pojawić problemy. W życiu uczuciowym możesz pozwolić sobie na wiele. Partner odwzajemni twoje uczucia i zrozumie zamiary.

STRZELEC

(23.11-21.12)

Początek tygodnia dość trudny i pełen nowych wyzwań, zwłaszcza w pracy. Uspokojenie nadejdzie później. Możesz liczyć na pomoc bliskich w ważnych sprawach. Sytuacja finansowa ustabilizuje się, choć na większą poprawę nie możesz na razie liczyć. W miłości - dobre dni.

WODNIK

(21.01-20.02)

Przeżyjesz wiele ciepłych i uroczych chwil, może nawet dni z bliską osobą. Wzajemne kontakty nasilą się w sobotę. Pełen radości i optymizmu zabierzesz się z ochotą do pracy. Efekty zadowolą wszystkich. Nie poprawi się natychmiast sytuacja finansowa, ale są szanse, że to nastąpi wkrótce.

Twórzmy wspólnie FOTOGRAFICZNĄ historię Oławy

(244)

Zdjęcie nr 1 pochodzi z albumu Stasi Kapłan-Hutniczak, a zrobiono je w 1970 roku na kanale za śluzą na Odrze od strony Brzegu. Na zdjęciu widzimy brata Stasi, czyli Andrzeja, który jest na palach wbitych w dno kanału. Do tych pali mocowano linami barki i holowniki. Co ciekawe, chłopiec jest w „świątecznym garniturze". W tych czasach większość moich kolegów miało świąteczny garnitur, w którym chodziło się do kościoła i zaraz po powrocie do domu mama kazała się przebierać, ale koledzy już pod domem czekali, więc mówiło się do mamy „ja za chwilę przyjdę" i... tu prawdopodobnie była taka sytuacja. Koledzy dla kawału podwieźli Andrzeja łódką do wbitych pali, pomogli mu wejść na pal, aby nie pobrudził „świątecznego garnituru" i zrobili to zdjęcie

Zdjęcie nr 2 zrobiłem w 2026 - tak dziś wygląda kanał Odry od strony Brzegu.

Zdjęcie nr 3 zrobiłem w 2026 - tak dziś wygląda śluza na kanale Odry od strony Brzegu.

Zdjęcie 4 to przedwojenna widokówka z kolekcji Izby Muzealnej Ziemi Oławskiej, na której widzimy śluzę od strony Brzegu.

LESŁAW MAZUR
autor albumu „Oława w latach 60. i 70. ubiegłego wieku na fotografiach Lesława Mazura"

O ciekawych zdjęciach, jakie macie w swoich albumach rodzinnych, a którymi chcielibyście się podzielić z czytelnikami, można zawiadomić redakcję, nr tel. 605-996-556, a my chętnie zgłosimy się po zdjęcie i informacje na jego temat.









BYK

(21.04-21.05)

Wypełnione pracą dni nie pozwolą na przemyślenia. Dużo pracy zwłaszcza w piątek, kiedy będzie trzeba podjąć kilka dość istotnych decyzji. Odwiedziny bliskich osób - w sobotę lub niedzielę. Korzystne wiadomości z daleka. Zdrowie i finanse nie przysporzą kłopotów.

RAK

(22.06-22.07)

Poczujesz, że jesteś potrzebny i doceniany przez najbliższe osoby. Niezałatwione sprawy mają szansę na rozwiązanie pod koniec tygodnia. Miłe zaskoczenie w sobotę. Nie planuj na razie dalszych posunięć zawodowych, sytuacja zacznie się wkrótce poprawiać.

PANNA

(23.08-22.09)

Zawirowania w sprawach zawodowych nie wpłyną najlepiej na samopoczucie. Stres i zmęczenie pojawią się w czwartek i nie ustąpią szybko. W niedzielę spotkasz kogoś miłego, kto poprawi nastrój. Lepiej ułożą się sprawy finansowe. Spróbuj gier losowych, możesz zaryzykować.

SKORPION

(24.10-22.11)

Los będzie sprzyjał gotowym podjąć ryzyko, zainwestować bądź zdecydować się na zmianę swojej sytuacji życiowej. W życiu uczuciowym pojawią się niewielkie chmury, a przyczyny leżą po twojej stronie. Pewne sprawy wyjdą na jaw, o niektórych dowiesz się zbyt późno.

KOZIOROŻEC

(22.12-20.01)

Cisza i spokój pomogą w uporządkowaniu wielu spraw. Poprawi się sytuacja osobista, co zadowoli wszystkich. Możliwy wyjazd, pojawi się szansa na wypoczynek i relaks. Dobre dni - piątek i poniedziałek. Sprzyjające okoliczności - we wtorek. Zdrowie powinno dopisywać.

RYBY

(21.02-20.03)

Możesz sobie pozwolić na odpoczynek. Pracy nie zabraknie, ale odpowiednie jej zorganizowanie i dystans do pewnych spraw pozwolą odetchnąć. W miłości i przyjaźni - radość, wiele miłych chwil. W tym tygodniu nie powinieneś robić większych zakupów i inwestować.

eprasa.pl bd0d5c2e6b